Mityng wójtów

– STR. 15

Ile będzie zarabiał STAROSTA?

– STR. 14

TYGODNIK LOKALNY
TL
PUŁTUSK
GZY
OBRYTE
POKRZYWNICA
ŚWIERCZE
WINNICA
ZATORY
4,50 zł
W TYM 5% VAT
9 771429 683266 10
NR 10
INDEKS 342424
ISSN 1429-6837
3 - 9 MARCA 2026

www.pultuszczak.pl
TYGODNIK
Pułtuski
CO TYDZIEŃ OD 4 GRUDNIA 1997 ROKU

REKLAMA
INTER CARS
Filia Pułtusk
ul. Wojska Polskiego 52
tel.: 23 691 92 40
fax.: 23 691 92 41
INTERCARS.COM.PL



CZYTAJ NA STRONIE 3

Koalicja PiS - PSL i polityczne przetasowania.

Moim grzechem jest niezależność



Mają sprawców SKOKU na lombard

– STR. 14



Miliony na Traugutta i Szkolną

– STR. 2



Szkolny konflikt

Naruszane są nasze dobra osobiste.

– STR. 5



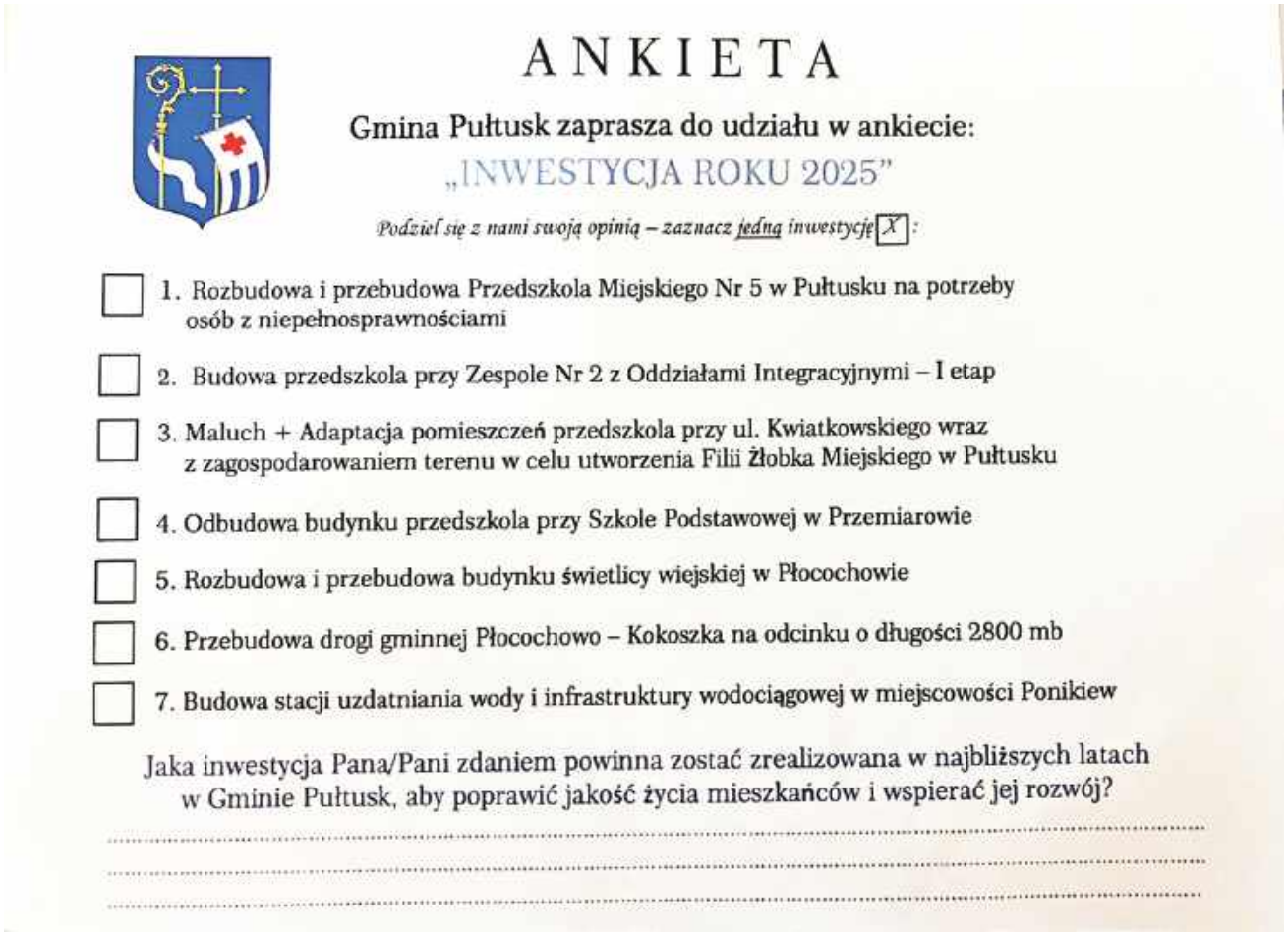
Perełki z drugiej ręki

– STR. 12

REKLAMA
INWESTYCJE BUDOWLANE STRZELCZYK
ISBUD ŁATYFOWICZ
Kolejny etap
przy ul. Pana Tadeusza
Rozpoczęcie budowy I kwartał
tel. 661 605 055

eprasa.pl 958eae05b9

Pancerz na sukcesie



ANKIETA

Gmina Pułtusk zaprasza do udziału w ankiecie:

„INWESTYCJA ROKU 2025"

Podziel się z nami swoją opinią – zaznacz jedną inwestycję [X]:

1. Rozbudowa i przebudowa Przedszkola Miejskiego Nr 5 w Pułtusku na potrzeby osób z niepełnosprawnościami
2. Budowa przedszkola przy Zespole Nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi – I etap
3. Maluch + Adaptacja pomieszczeń przedszkola przy ul. Kwiatkowskiego wraz z zagospodarowaniem terenu w celu utworzenia Filii Żłobka Miejskiego w Pułtusku
4. Odbudowa budynku przedszkola przy Szkole Podstawowej w Przemiarowie
5. Rozbudowa i przebudowa budynku świetlicy wiejskiej w Płocochowie
6. Przebudowa drogi gminnej Płocochowo – Kokoszka na odcinku o długości 2800 mb
7. Budowa stacji uzdatniania wody i infrastruktury wodociągowej w miejscowości Ponikiew

Jaka inwestycja Pana/Pani zdaniem powinna zostać zrealizowana w najbliższych latach w Gminie Pułtusk, aby poprawić jakość życia mieszkańców i wspierać jej rozwój?

.....

.....

.....

Czego o pułtuskiej ankiecie może nas nauczyć historia z czasów wojny?

Od drugiej wojny światowej minęło ponad 80 lat, jednak historia lubi się powtarzać – na przykład to, jakie błędy można popełniać starając się ustalić przyczyny problemu. Podczas II wojny światowej alianckie dowództwo stanęło przed dylematem: jak wzmocnić bombowce B-17, by rzadziej spadały z nieba? Dokładnie badano i analizowano maszyny, które wróciły z misji: wojskowi zauważyli, że są one podziurawione jak sito, głównie na skrzydłach i kadłubie. Kabiny pilotów i stateczniki praktycznie nie miały uszkodzeń. Wniosek wydawał się oczywisty: „Dajmy tam więcej stali – trzeba opancerzyć podziurawione miejsca!". Wtedy pojawił się matematyk, Abraham Wald. Jego odpowiedź była genialna w swej prostocie: „pancerz połóżcie tam, gdzie dziur... nie ma". Wald zrozumiał, że analizują tylko te samoloty, które powróciły – bo przetrwały. Te trafione w statecznik czy kokpit nie wracały do bazy – spadały i roztrzaskiwały się lub spoczęły na dnie oceanu. To zjawisko nazwano błędem przeżywalności.

Ankieta jako „samolot, który wrócił"

Dlaczego o tym wspominam? Podczas lutowego spotkania pani burmistrz z mieszkańcami Pułtuska rozdano ankiety dotyczące „Inwestycji Roku 2025". Na liście (którą publikujemy obok) znalazło się siedem punktów: od rozbudowy przedszkoli, przez żłobek, po stację uzdatniania wody. Patrząc na tę listę, trudno nie odnieść wrażenia, że patrzymy na bombowce Walda, które szczęśliwie powróciły do bazy. To inwestycje, które się udały, które są „fajne" i którymi urząd chce się pochwalić. Ale czy proszenie mieszkańców o zaznaczenie, która z nich podoba im się najbardziej, to rzetelne badanie potrzeb, czy raczej prośba o wystawienie laurki?

Gdzie są „dziury", których nie widzimy?

Prawdziwa wiedza o potrzebach Pułtuska nie leży w rankingu siedmiu sukcesów. Ona leży w pytaniach, których w ankiecie zabrakło.

- Czy siedem pytań typu „powiedz, co ci się podoba" to faktycznie dialog?

- Czy kolejna ankieta nie powinna skupić się wyłącznie na tym, czego mieszkańcy oczekują, a czego dotąd nie otrzymali? W tej jest tylko jedno pytanie o wyczekiwane inwestycje.

- Czy konieczność zbierania opinii o podstawowych potrzebach w ten sposób nie świadczy o krytycznym braku bieżącej komunikacji na linii radni – mieszkańcy?

Tu istotna uwaga: ten felieton nie ma na celu krytyki idei pytania ludzi o zdanie. Jest jedynie próbą wyważonej analizy: czy urzędnicy chcą dostać informacje prawdziwe (często trudne), czy tylko te „fajne"? Może kolejna ankieta powinna mieć odwrócone proporcje: 7 miejsc na wpisanie potrzeb, bolączek i oczekiwań – a jedno na podanie co jest dla mnie ważne i cenne w tym, co urząd robi dla mnie i moich sąsiadów?

Scenka ze spotkania z mieszkańcami

Atmosferę wokół zbierania opinii najlepiej oddaje scena z ostatniego spotkania w sali kina Narew: **Burmistrz:** „Proszę o pytania".

Głos z sali (jedyny): „Jest Pani wspaniałym burmistrzem, głosowaliśmy na Panią. Czy mogłaby Pani spowodować dokończenie budowy drogi na Popławach? To zaledwie 150 metrów".

Burmistrz: „Myślę, że można będzie tę drogę skończyć".

Efekt: Gromkie brawa.

Kurtyna

Kurtyna jednak nie opada, lecz odsłania kolejny akt, rozgrywający się dwa tygodnie później. Pani burmistrz nie przedłuża umowy z kierownikiem działu inwestycji. Człowiekiem, który w opinii wielu mieszkańców był wyjątkowo kompetentny i skuteczny. Co więcej – był wielokrotnie publicznie wychwalany przez władze miasta, właśnie za kompetencje i skuteczność. Ironią losu jest fakt, że większość sukcesów wymienionych we wspomnianej ankiecie to właśnie owoc jego pracy. Pan kierownik, jak wieść gminna niesie, chciał nadal pracować dla miasta. Nie zamierzał odchodzić – ale jak widać odejść musiał.

Pytanie do burmistrz Beaty Jóźwiak.

Chętnie opublikujemy Pani wyjaśnienia w tej sprawie na łamach Tygodnika. Najprościej będzie, jeśli zechce Pani podzielić się z czytelnikami informacją:

- Jakie ułomności w wykształceniu, wiedzy czy sprawności zawodowej wytknięto dotychczasowemu kierownikowi, że jego misja musiała się zakończyć?

- Jakie wybitne atuty w zakresie wiedzy, wykształcenia i doświadczenia zawodowego posiada osoba, która ma go zastąpić, by jeszcze sprawniej realizować kolejne inwestycje, o które pytacie w ankietach?

Podkreślam ponownie: celem tego felietonu nie jest krytykowanie. Po prostu staram się „łączyć kropki" aby zobaczyć prawdziwy obraz naszej pułtuskiej codzienności. Prawdziwy – nie zawsze „fajny". Z pewnością warto pamiętać lekcję Abrahama Walda: to, czego nie widać na pierwszy rzut oka, często decyduje o tym, czy cała maszyna utrzyma się w powietrzu.

ZCZ

Jesteśmy ogromnie zasmuceni informacją o śmierci

Śp. WIESŁAWA RONGERSA

wieloletniego Księgowego naszej firmy,
Człowieka z poczuciem humoru,
który w bilansie życia
zawsze potrafił znaleźć rubrykę na uśmiech.

Rodzinie i bliskim składamy wyrazy współczucia
Jan Kaczmarczyk
Marcin Kaczmarczyk
i pracownicy firmy Drogi i Mosty

Ponad 4,4 mln zł na remonty budynków przy Traugutta i Szkolnej

Jak w zeszłym Tygodniu poinformował Urząd Miejski, Gmina Pułtusk pozyskała wsparcie z Funduszu Dopłat, w ramach rządowego programu budownictwa komunalnego realizowanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego, na remont i przebudowę lokali mieszkalnych z zasobów Towarzystwa Budownictwa Społecznego Pułtusk Sp. z o.o. – w części budynku przy ul. Traugutta 26 (2 194 800 zł) i w budynku przy ul. Szkolnej 9 (2 232 000 zł)

Przyznane dofinansowanie stanowi 80% planowanych kosztów przedsięwzięcia iobejmuje koszty materiałów i robót budowlanych, koszty projektowania, koszty przygotowania terenu oraz nadzór i kierowanie budową. Planowany termin realizacji obu inwestycji wynosi 36 miesięcy od dnia rozpoczęcia prac.

Wnioski Gminy Pułtusk, złożone w sierpniu 2025 r., przygotowywało Towarzystwo Budownictwa Społecznego Pułtusk Sp. z o.o., które będzie inwestorem.

Realizacja powyższych zadań przyczyni się do poprawy stanu technicznego budynków, które uległy pożarom, dzięki czemu Gmina pozyska 16 lokali mieszkalnych.

Towarzystwo Budownictwa Społecznego Pułtusk Sp. z o.o.



Budynek Traugutta 26 po pożarze. Zdjęcia z naszego archiwum

TYGODNIK PUŁTUSKI

Redaktor naczelny: Ewa Dąbek tel. 512 405 978
Redakcja: tel. 23 692 86 45, redakcja@pultuszczak.pl
Kultura/ Społeczeństwo: Grażyna Maria Dzierżanowska, tel. 661 923 317; *graza@atessa.pl*
Biuro reklam i ogłoszeń: Anna Płochocka 23 692 86 45, 512 405 972 *aplochocka@pultuszczak.pl.* Ogłoszenia i reklamy nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy
Adres: 06–100 Pułtusk, ul. Rynek 16,
www.facebook.com/pultuski
Czynne: poniedziałek – piątek 8.00 – 16.00

Prenumerata: realizowana przez RUCH SA, zamówienia składać na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl, pytania na e–mail: prenumerata@ruch.com.pl lub telefonicznie pod numerem 801 800 803 lub 22 717 59 59, w godz. 7:00 – 18:00 (koszt połączenia wg. taryfy operatora).
Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Nie odpowiadamy za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.
Druk: Polska Press Łódź.
Nakład: poniżej 15 000

IZBA WYDAWCÓW PRASY

Wydawca: Agencja TiO
e–mail: agencja@tio.com.pl
Legionowo, ul. Rynek 2

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

eprasa.pl 958eae05b9

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl



Zastępca starosty nadal będzie Emilia Gąsecka



Nowy starosta pułtuski Robert Czyżewski

Trzęsienie ziemi w pułtuskiej polityce

Nowy starosta, członkowie zarządu powiatu, odwołania i powołania w gminie. Koalicja PiS - PSL staje się faktem

Mamy środek kadencji samorządowej, więc nikt nie spodziewał się aż tak dużych zmian w składzie lokalnych władz - miejskich i powiatowych. Od kilku tygodni szeptano o nowej koalicji PiS - PSL, która po ostatnich wydarzeniach stała się faktem. I choć lokalni politycy próbują nam tłumaczyć, że to wszystko dla dobrej współpracy i owocnych rządów, wyborcy z obu stron są, delikatnie mówiąc, średnio zadowoleni. Pomijając polityczne układy, chodzi też zwyczajnie o ludzi, którzy w wyniku tych przetasowań, mimo że dobrze pracujący, aktywni, sprawdzający się, zostali odsunięci lub niejako sprowokowani do rezygnacji, bo ich miejsce musieli zająć koalicjanci.

Dziwna rezygnacja starosty

Prawdziwą lawinę wywołała rezygnacja ze stanowiska starosty pułtuskiego Jana Zalewskiego. Zupełnie niespodziewana i tłumaczona dość dziwnie, bo starosta stwierdził po prostu, ze musi coś zmienić w swoim życiu... Ktoś, kto decyduje się na start w wyborach i zyskuje poparcie godne starosty powiatowego, zdaje sobie chyba sprawę z faktu, że przynajmniej przez tę jedną kadencję spoczywa na nim ogromna odpowiedzialność. Są przecież inwestycje, programy, realizowane zadania, które trzeba kontynuować. Oczywiście, zdarzają się sytuacje losowe, choroba uniemożliwiająca pracę, ale tu nic takiego nie wchodzi w grę. Stąd zdziwienie, a potem zdenerwowanie ludzi takim obrotem sprawy. Dosadnie ubrała to w słowa radna powiatowa z Nowej Lewicy Róża Krasucka.

- Ja rozumiem, że są przemyślenia i człowiek chce mieć w pewnym momencie święty spokój, ale niestety w polityce jest tak, że trzeba mieć mocny charakter, siłę woli i możliwość radzenia sobie z porażkami, trudami, ale i sukcesami. Sukces jest, ale jest i rezygnacja. To nie jest dla nas dobra informacja i ja będę głosowała przeciw, bo nie po to podejmowałam decyzję, żeby teraz pana odwoływać. Rozumiem pana osobiste potrzeby, natomiast to wyborcy dają mandat i wyborcy oczekują postępowania. Oni już mówią i będą dalej pana obserwować. Władza jest władzą i jeśli pan tak sobie radził ze wszystkimi, no to nadal nie rozumiem tej rezygnacji, bo polityka swoje, a życie osobiste swoje. To jest, panie starosto, początek końca struktury, którą pan dowodzi i takie jest moje zdanie.

Nowy starosta i zmodyfikowany zarząd

Jedynym kandydatem na stanowisko starosty był Robert Czyżewski, dotychczas etatowy członek Zarządu Powiatu. Jego zastępcą została, piastująca do tej pory to stanowisko, Emilia Gąsecka. Zmiany nastąpiły również wśród pozostałych członków Zarządu Powiatu, gdzie wyraźnie widać powiew nowej koalicji PiS - PSL. Obecnie w składzie zarządu są jeszcze Krystyna Estkowska (PiS), Paweł Kowalczyk (PiS) i Wiesław Cienkowski (PSL). Po rezygnacji ze stanowiska wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Adama Knochowskiego jego miejsce zajął Krzysztof Łachmański.

Odwołanie i gorzkie słowa

Na sesji Rady Miejskiej w Pułtusku też nie zabrakło emocji. Najwięcej kontrowersji wzbudziło odwołanie na wniosek radnych klubów PiS i PSL, wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej Beaty Bielińskiej, aktywnej, zaangażowanej, mającej duże poparcie społeczne. Sama radna nie przemilczała usunięcia jej z prezydium Rady bez żadnego istotnego powodu, wygłaszając na sesji mocne oświadczenie. - *Na naszych oczach w tej sali rozegrał się spektakl, który z prawdziwą samorządnością nie ma nic wspólnego. Wniosek o moje odwołanie, złożony wspólnie przez dwa kluby (PIS i PSL - dop.red.), to nie była ocena merytoryczna mojej pracy. Słyszeliśmy, że nikt na sali nie był w stanie podać powodu odwołania. To wynik politycznego targu, gry o wpływy i stołki, który odbył się tak naprawdę poza moimi plecami i bez mojego udziału. Smutne traktowanie drugiego człowieka. Stałam się po prostu niewygodna.*

Moją jedyną przynależnością są zasady, które wyznaję, którym jestem i pozostanę wierna. Zawsze lojalnie informowałam, że nie popieram partii, tylko człowieka. Moim jedynym grzechem, jaki tu popełniłam, jest niezależność, ale niezależność, cytując klasyka, to nie jest brak więzi z ludźmi. To odwaga bycia wiernym prawdzie i własnemu sumieniu, nawet gdy cena za tę wierność jest wysoka. Nie złożyłam dobrowolnie rezygnacji. Byłaby ona przyznaniem racji tym, którzy uważają, że samorząd to prywatny folwark partii politycznych. Nie czuję smutku z powodu utraty pełnionej przeze mnie funkcji, bo jest ona tylko i wyłącznie narzędziem pracy. Jestem smutna, bo tu i teraz tracę po prostu wiarę w człowieka. Człowieka, któremu kiedyś zaufałam. Przykro patrzeć, jak idea służby publicznej przegrywa z partyjnym interesem, czego naprawdę w tej chwili nie jestem w stanie racjonalnie sobie wytłumaczyć.

Ustępując z funkcji wiceprzewodniczącej chciałabym bardzo gorąco, z całego serca podziękować wszystkim państwu, z którymi dane było mi współpracować przez ten czas. Dziękuję kierownikom Urzędu Miejskiego, a szczególnie kierownikowi Adamowi Mrozowi, który również stał się ofiarą nowego układu i kończy pracę w naszym urzędzie. Po rozmowie z nim wiem, że nie z własnej woli. Współpraca z panem, panie Adamie, była przyjemnością. Pana kompetencje, fachowość, rzetelność, ogromne zaangażowanie w wykonywanie powierzonych obowiązków oraz wysoka kultura osobista, na długo pozostaną w pamięci. Dziękuję też wszystkim pracownikom urzędu, koleżankom i kolegom radnym, a szczególne dziękuje, tym którzy potrafią patrzeć dalej niż czubek własnej legitymacji partyjnej i znaleźli dla mnie, nie ukrywam w tych trudnych chwilach, wyrazy wsparcia i życzliwości(...)

Beatę Bielińską zastąpi radny Sławomir Krysiak z Klubu PiS, posiadający duże doświadczenie, zawsze odważny w wypowiedziach i stanowczy w osądach, choć jego wypowiedź skierowana do radnej Bielińskiej, nie do końca przekonuje. Krysiak podziękował radnym za wybór, choć jak dodał, wcale radością nie tryska. Zwrócił się bezpośrednio do Beaty Bielińskiej stwierdzając, że gdy podpisywał wniosek o jej odwołanie, to miał bardzo mieszane uczucia, gdyż uważa ją za bardzo dobrą radną, która wiele dobrego zrobiła. Dodał jednak, że powodem odwołania nie były negatywne oceny pracy radnej, a to że jej klub się rozpadł, a PiS jako największy klub w Radzie Miejskiej, nie miał do tej pory swojego przedstawiciela w prezydium Rady.

Sławomir Krysiak zapewnił, że będzie pracował tak jak dotychczas i słuchał uwag, nawet tych krytycznych, wręcz zachęcał do ich formułowania na posiedzeniach, jeśli będą jakieś zastrzeżenia. Na koniec życzył radnej Bielińskiej, by zachowała swoją niezależność, o której mówiła, ale dodał, że jak wie z własnego doświadczenia, taka niezależność boli...

Słuchając tej wypowiedzi, można zadać jedno retoryczne pytanie: po co to panu panie Sławomirze?

Przewodniczący komisji rezygnują

Kolejne zmiany w Radzie Miejskiej dotyczą przewodniczących stałych komisji, którzy złożyli rezygnacje. Jakuba Tomaszewskiego w Komisji Polityki Regionalnej zastąpi Franciszek Piórek, zamiast Adama Prewęckiego Komisją Skarg, Wniosków i Petycji pokieruje Cezary Kordowski, Komisją Gospodarki Komunalnej i Budownictwa zamiast Macieja Kudrela, Robert Cienkowski, a Komisją Rewizyjną zamiast Adama Ciskowskiego Michał Górecki. **ED**



Odwołana z funkcji wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej Beata Bielińska wygłosiła mocne oświadczenie. Na tym zdjęciu z inauguracji kadencji za jej plecami widać radnego Sławomira Krysiaka, który teraz zajmie jej miejsce za stołem prezydialnym.



Zarząd Powiatu w nowym składzie. Od lewej: Paweł Kowalczyk, Robert Czyżewski, Emila Gąsecka, Krystyna Estkowska, Wiesław Cienkowski.

eprasa.pl 958eae05b9

MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

POMIECHÓWEK. Policja w pełnej gotowości w związku z podtopieniami

W gminie Pomiechówek, w powiecie nowodworskim, rzeka Wkra wystąpiła z koryta w wyniku powstania zatoru lodowego. Woda częściowo zalała teren 24 posesji. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń, a sytuacja jest na bieżąco monitorowana przez służby.

Od pierwszych chwil policjanci podjęli zdecydowane działania, koncentrując się na ochronie życia i mienia mieszkańców. Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Mazowieckim przez całą noc zabezpieczali miejsca rozlewisk, monitorowali sytuację na drogach oraz kierowali pojazdy na tymczasowe objazdy. Ich obecność w terenie miała kluczowe znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa lokalnej społeczności i sprawnego funkcjonowania służb ratowniczych.

Działania nowodworskich policjantów wsparły siły Oddziału Prewencji Policji w Warszawie, zadysponowane przez Komendanta Stołecznego Policji do zabezpieczenia terenów objętych rozlewiskiem. Policjanci nieprzerwanie patrolują zagrożone rejony, reagują na zgłoszenia mieszkańców oraz współpracują z innymi podmiotami odpowiedzialnymi za zarządzanie kryzysowe.

Strażacy zabezpieczyli zagrożony teren przy użyciu worków z piaskiem. Służby przez całą dobę monitorują stan wody. W czwartek, gdy rzeka wystąpiła z koryta, poziom wody przekroczył 300 cm. W nocy z czwartku na piątek wynosił około 290 cm, natomiast w piątek o godz. 16.00 w miejscowości Borkowo odnotowano poziom 267 cm, co wskazuje na stopniową stabilizację sytuacji.

W piątek rano w siedzibie Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Mazowieckim zebrał się sztab kryzysowy, który podsumował nocne działania oraz określił dalsze kierunki pracy. W spotkaniu uczestniczyli m.in.: Starosta Powiatu Nowodworskiego Magdalena Biernacka, Komendant Powiatowy Policji w Nowym Dworze Mazowieckim podinsp. Roman Krzyżanowski oraz Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Nowym Dworze Mazowieckim st. bryg. mgr inż. Stanisław Brzozowski. Na miejscu obecni byli również: wójt Gminy Pomiechówek, przedstawiciele Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, żołnierze 64 Batalion Lekkiej Piechoty pod dowództwem ppłk. Dariusz Grzyb, a także przedstawiciele pozostałych ogniw zarządzania kryzysowego na poziomie starostwa.

W przypadku pogorszenia się warunków hydrologicznych i konieczności pilnego rozbicia powstałej kry lodowej, Komenda Główna Policji zadeklarowała możliwość wsparcia działań z powietrza z wykorzystaniem policyjnego śmigłowca Black Hawk.

ŚWIERCZE. Przechwycili i zneutralizowali niewybuch

Policjanci zabezpieczali miejsce odnalezienia niewybuchu na terenie gminy Świercze. Silnie skorodowany przedmiot został znaleziony przez mężczyznę podczas wykonywania prac na polu ornym.

Dyżurny pułtuskiej jednostki został powiadomiony o ujawnieniu niewybuchu przez mężczyznę wykonującego prace na polu ornym w Żebrach Wiatrakach. Miejsce to zostało natychmiast zabezpieczone przez funkcjonariuszy z Posterunku Policji w Świerczach. Policyjny pirotechnik przeprowadził rozpoznanie minersko-pirotechniczne. Ustalenia wykazały, że znaleziony niewybuch, to granat ręczny F1.

Dyżurny powiadomił o znalezisku saperów. Do czasu ich przyjazdu miejsce odnalezienia niewybuchu zabezpieczali funkcjonariusze. Pamiętajmy, że w przypadku znalezienia, wykopania niewybuchów nie wolno ich pod żadnym pozorem przenosić, dotykać ani rozbrajać. Miejsce, gdzie się on znajduje, dobrze jest zabezpieczyć przed dostępem osób postronnych i niezwłocznie przekazać informację o znalezisku najbliższej jednostce policji.

WIELISZEW. Policjanci odnaleźli 14-latkę na gigancie

Dzięki błyskawicznym działaniom policjantów z Komisariatu Policji w Wieliszewie oraz funkcjonariuszy IV Kompanii Oddziału Prewencji Policji w Warszawie, szczęśliwie zakończyły się poszukiwania 14-letniej mieszkanki powiatu legionowskiego. Nastolatka, która rano samowolnie opuściła teren szkoły, została odnaleziona w rejonie stacji metra Młociny i przekazana pod opiekę matki.

27 lutego 2026 roku, tuż po 9:00, dyżurny komisariatu w Wieliszewie otrzymał zgłoszenie o zaginięciu 14-letniej uczennicy Szkoły Podstawowej nr 1. Dziewczyna oddaliła się z placówki w nieznanym kierunku, nie informując nikogo o swoich zamiarach. Sytuacja była poważna ze względu na wiek nieletniej oraz jej lekkie ubranie, nieadekwatne do panujących warunków atmosferycznych.

Rysopis zaginionej natychmiast trafił do wszystkich jednostek pełniących służbę. Ustalono, że około 10:50 dziewczyna była widziana na stacji PKP Legionowo. Dalsze tropy prowadziły do stolicy. Około 13:00, na polecenie oficera dyżurnego miasta, do akcji włączyli się funkcjonariusze IV Kompanii Oddziału Prewencji Policji w Warszawie.

Policjanci rozpoczęli intensywne sprawdzenia w rejonie Dworca Zachodniego. Dzięki wnikliwej analizie zebranych informacji ustalili, że nastolatka mogła wsiąść do autobusu linii 103, jadącego w stronę Bielan. Patrole piesze i zmotoryzowane niezwłocznie przemieściły się wzdłuż trasy przejazdu.

Wytrwałość funkcjonariuszy przyniosła efekt w rejonie stacji metra Młociny. To tam policjanci zauważyli dziewczynę odpowiadającą rysopisowi. Mundurowi szybko potwierdzili jej tożsamość.

Z uwagi na ryzyko wychłodzenia organizmu, policjanci natychmiast udzielili jej pomocy przedmedycznej, okrywając ją folią termiczną. Na miejsce wezwano Zespół Ratownictwa Medycznego. Po badaniu lekarze stwierdzili, że życiu i zdrowiu nastolatki nie zagraża niebezpieczeństwo.

Dziękujemy wszystkim osobom oraz mediom, które zaangażowały się w rozpowszechnianie rysopisu zaginionej i pomoc w jej odnalezieniu.

PUŁTUSK. 135 km/h w terenie zabudowanym... Stracił prawo jazdy

Pirat drogowy został zatrzymany przez policjantów z pułtuskiej drogówki. Oprócz utraty prawa jazdy, zapłaci słony mandat. Policja apeluje o rozwagę podczas jazdy.

Do zatrzymania doszło w Lipnikach Starych. Mundurowi, zauważyli, że kierujący osobówką porusza się zdecydowanie za szybko. Przeprowadzony pomiar wskazał, że mężczyzna jechał aż 135 km/h przy obowiązującym ograniczeniu do 50 km/h

Za rażące naruszenie przepisów 22-latek został ukarany mandatem w wysokości 5000 zł oraz otrzymał 15 punktów karnych. Stracił również swoje uprawnienia na okres 3 miesięcy. To było kolejne jego przekroczenie dopuszczalnej prędkości w ostatnim czasie.

Przypominamy, że to właśnie nadmierna prędkość jest jedną z głównych przyczyn najtragiczniejszych wypadków drogowych. Aktualne warunki na drogach, w tym śliska nawierzchnia, dodatkowo utrudniają jazdę. Apelujemy do kierowców o zdrowy rozsądek, zdjęcie nogi z gazu i dostosowanie prędkości do sytuacji na drodze.

POMIECHÓWEK. Był poszukiwany listem gończym i trzema nakazami doprowadzenia

Policjanci nowodworskiego Wydziału Kryminalnego zatrzymali 26-latka z gminy Pomiechówek, poszukiwanego listem gończym oraz trzema nakazami doprowadzenia. Mężczyzna ukrywał się przed organami ścigania, ponieważ do odbycia miał łączną karę ponad 2,5 roku pozbawienia wolności. Do zatrzymania doszło na terenie Ciechanowa. Poszukiwany został przewieziony do zakładu karnego.

Policjanci Wydziału Kryminalnego z nowodworskiej komendy zatrzymali mężczyznę poszukiwanego listem gończym, trzema nakazami doprowadzenia oraz w celu ustalenia miejsca pobytu. Do zatrzymania doszło w środę rano na terenie Ciechanowa.

Dzięki intensywnym działaniom operacyjnym funkcjonariusze ustalili, gdzie może ukrywać się 26-latek, który unikał odpowiedzialności karnej. Mieszkaniec gminy Pomiechówek był poszukiwany na podstawie listu gończego wydanego przez Sąd Rejonowy w Płońsku, trzech nakazów doprowadzenia wydanych przez sądy w Ciechanowie i Płońsku oraz zarządzenia płońskiej prokuratury, dotyczącego ustalenia aktualnego miejsca pobytu. Mężczyzna miał do odbycia łączną karę ponad 2,5 roku pozbawienia wolności.

W wyniku przeprowadzonej akcji nowodworscy kryminalni zatrzymali poszukiwanego, który trafił już do jednostki penitencjarnej, gdzie odbędzie zasądzoną karę. Dzięki profesjonalnym działaniom policjantów osoba odpowiedzialna za przestępstwa rozboju i kradzieży została zatrzymana.

PROFESJONALNE
NISZCZENIE I UTYLIZACJA DOKUMENTÓW
PRZYJEŻDŻAMY PO DOKUMENTY
VICTORIA-RECYCLING
Tel. 604 913 993

PUŁTUSK. Nielegalna kontrabanda przechwycona

Pułtuszczance grozi wysoka kara finansowa. W domu 61-latki papierosy bez unijnych znaków skarbowych akcyzy.

Kilka dni temu, w wyniku prowadzonych działań, funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku zatrzymali kobietę, która posiadała nielegalne papierosy. 61-latka ukrywała je w miejscu zamieszkania. Policjanci zabezpieczyli tytoń, a kobietę doprowadzili do Komendy i przesłuchali. Na chwilę obecną szacowane są straty jakie poniósł Skarb Państwa.

Pamiętajmy, że każdy, kto decyduje się na nabycie, przechowywanie, przewożenie, przesyłanie lub przenoszenie wyrobów akcyzowych, nieposiadających znaków akcyzy, popełnia przestępstwo lub wykroczenie skarbowe. Za czyn określony w art. 65 KKS grozi kara grzywny lub nawet kara pozbawienia wolności. O wysokości kary każdorazowo decyduje sąd.

LEGIONOWO. 21-latek za zarzutami za posiadanie narkotyków

Zarzut posiadania środków odurzających usłyszy 21-letni mieszkaniec powiatu legionowskiego. Mężczyzna wpadł w ręce mundurowych po tym, jak uwagę patrolowców przykuła ciężarówka łamiąca zakaz wjazdu. Podczas kontroli stojącego obok mercedesa funkcjonariusze znaleźli blisko 28 gramów marihuany.

W sobotę, 21 lutego, tuż po godzinie 2:00 w nocy, policjanci z ogniwa patrolowo-interwencyjnego w Legionowie patrolowali rejon skrzyżowania ulic Zakopiańskiej i Kwiatowej. Ich uwagę zwrócił pojazd ciężarowy, którego kierowca zlekceważył znaki drogowe i wjechał w strefę objętą zakazem wjazdu dla pojazdów o masie całkowitej powyżej 3,5 tony.

Podczas wyjaśniania sytuacji związanej z wykroczeniem drogowym, mundurowi zauważyli zaparkowanego obok mercedesa. Wewnątrz auta spało dwóch młodych mężczyzn. Na tunelu środkowym pojazdu, w widocznym miejscu, stał młynek służący do rozdrabniania suszu.

Policjanci natychmiast przystąpili do legitymowania osób i kontroli pojazdu. W trakcie interwencji jeden z 21-latków przyznał, że posiada przy sobie zabronione substancje. Funkcjonariusze zabezpieczyli susz roślinny, a wstępne badanie testerem narkotykowym potwierdziło, że jest to marihuana o łącznej wadze blisko 28 gramów.

Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do komendy.

Zgodnie z Ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii za posiadanie środków odurzających grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. O dalszym losie 21-latka zadecyduje teraz sąd.

Postępowanie nadzoruje Prokuratura Rejonowa w Legionowie.

KPP: Legionowo/ Nowy Dwór Maz./Pułtusk



eprasa.pl 958eae05b9

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

Naruszane są nasze dobra osobiste

Szkolny konflikt. Rodzice kontra dyrekcja i pracownicy szkoły

W takich sprawach trudno stanąć po którejś ze stron, kiedy nie było się bezpośrednim świadkiem pewnych sytuacji. Ograniczamy się więc do zrelacjonowania dyskusji na temat szkolnego konfliktu w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 w Pułtusku. Pisma rodzica jednego z uczniów tej szkoły spowodowały kontrolę z kuratorium oświaty i przekazanie sprawy do organu prowadzącego, jakim jest gmina Pułtusk.

Mama ucznia klasy II b z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego twierdzi, że od wielu miesięcy zgłaszała sytuacje konfliktowe oraz zdarzenia naruszające bezpieczeństwo jej syna. Informowała o nich wychowawcę oraz dyrekcje szkoły, ale jej zdaniem sytuacje się powtarzały.



Liczni pracownicy TRÓJKI przybyli na sesję Rady Miejskiej, by okazać solidarność z dyrektor Izabelą Trzcińską. Zdjęcie dzięki uprzejmości PULTUSK NEWS

W następstwie moich zgłoszeń kuratorium oświaty przeprowadziło kontrole w szkole. W jej wyniku ustalono, że w klasie istnieje problem w zapobieganiu konfliktom między uczniami, a działania nauczycieli podejmowane są głównie po zaistnieniu zdarzenia. Wskazano również potrzebę wzmocnienia nadzoru pedagogicznego oraz poprawy relacji szkoły z rodzicem. Wydane zostały zalecenia dotyczące zwiększenia nadzoru dyrektora nad zapewnieniem bezpieczeństwa uczniom, prawidłowej realizacji dokumentacji i działań wynikających z kształcenia specjalnego oraz poprawy komunikacji i współpracy z rodzicami. Oznacza to, że problem nie dotyczy wyłącznie pojedynczych incydentów lecz wymaga systemowego wzmocnienia działań w zakresie bezpieczeństwa i nadzoru.

Mój syn jest dzieckiem ze spektrum autyzmu. W jego przypadku poczucie bezpieczeństwa, przewidywalność oraz właściwe reagowanie na konflikty mają kluczowe znaczenie dla funkcjonowania emocjonalnego i edukacyjnego. Nie oczekuję działań nadzwyczajnych. Oczekuję skutecznego zapobiegania powtarzalnym sytuacjom konfliktowym, realnego nadzoru nad wdrażaniem zaleceń pokontrolnych, zapewnienia stabilnych i bezpiecznych warunków nauki, profesjonalnej i transparentnej komunikacji w rodzicami. Zwracam się do państwa jako organu prowadzącego szkołę z prośbą o dopilnowanie aby wydane zalecenia zostały w pełni konsekwentnie wdrożone, a bezpieczeństwo uczniów w tej klasie było realne i trwałe. Nie jest to dla mnie spór personalny, ale jest to kwestia odpowiedzialności instytucji za bezpieczeństwo dziecka - powiedziała na sesji mama chłopca.

Dyrektor Izabela Trzcińska przyznała, że w szkole rzeczywiście ostatnio odbyła się kontrola kuratorium. Nie stwierdzono żadnych uchybień proceduralnych. Wszystkie zalecenia są ogólne. Zapewniła, że przestawi plan realizacji tych zaleceń pokontrolnych, zarówno kuratorium, jak i władzom gminy.

- W szkole, w tej klasie nie zdarzyło absolutnie nic, co by zagrażało bezpieczeństwu któregokolwiek z dzieci - zapewniła pani dyrektor. - Jedynymi ofiarami pewnego incydentu, na który absolutnie nie mieliśmy wpływu, są nauczycielki. To jest wyjątkowo trudny zespół. W 24 – osobowej klasie mamy cztery orzeczenia. Dwa są to orzeczenia dzieci z autyzmem, dwa ze spektrum autyzmu. Niesłychanie trudno jest funkcjonować wszystkim, i tym dzieciom z orzeczeniem i tym bez orzeczenia. Poza tym jest jeszcze sześć opinii z poradni psychologiczno -pedagogicznej. Mamy tylko jednego nauczyciela wspomagającego. W okresie od września do listopada naszym staraniem zapewniliśmy dodatkową opiekę pracownika z wykształceniem pedagogicznym z Urzędu Pracy. Był on asystentem nauczyciela. Już od marca do końca roku szkolnego taki pracownik będzie również przypisany do tej klasy. Proszę mi wierzyć, że sytuacja jest niezwykle trudna. Staramy się zapewnić bezpieczeństwo wszystkim dzieciom bez różnicy.

Na sesji Rady Miejskiej licznie pojawili się nauczyciele i pracownicy szkoły, chcąc wyrazić solidarność z dyrekcją, ale też pokazać, jak na ich codzienną pracę i kondycję psychiczną wpływa cała sprawa. Nauczycielka Joanna Marjańska odczytała list intencyjny przekazany do organu prowadzącego szkołę. Autorzy wystąpienia zadeklarowali pełne poparcie, jedność i solidarność z dyrektorem szkoły Izabelą Trzcińską. Oto treść listu:

Od kilku miesięcy funkcjonowanie naszej placówki zakłócają nieustannie napływając pisma, w których rodzice krytykują pracę dydaktyczną i działania wychowawcze nauczycieli, zdają się ingerować w metody pracy, podważają kompetencje zawodowe. Zarzuty skierowane są także pod adresem pani dyrektor. Autorzy pism podważają jej autorytet i kwestionują wszelkie podejmowane przez nią decyzje.

Jako rada pedagogiczna jesteśmy zawsze otwarci na kontakty z rodzicami, prawnymi opiekunami naszych uczniów. Zależy nam zawsze na partnerstwie, relacji opartej na wzajemnym szacunku, zaufaniu i konstruktywnym dialogu. W swoich działaniach na pierwszym miejscu stawiamy dobro, bezpieczeństwo i potrzeby dzieci. Jednak, w odczuciu nas wszystkich, wszelkie zachowania rodziców, z którymi spotykamy się w ostatnim czasie zdecydowanie wykraczają poza przyjęte i dopuszczalne formy kontaktu ze szkołą oraz nie dają pola do merytorycznej współpracy. Ciągłe ocenianie, poddawanie analizie każdego kroku i każdego słowa oraz podważanie autorytetu, niekorzystnie wpływają na efektywność realizowanych przez nas działań edukacyjnych i wychowawczych. Presja ze strony rodziców ma negatywny wpływ na nasze zdrowie psychiczne i powoduje znaczne obniżenie poczucia bezpieczeństwa w miejscu pracy. Czujemy, że naruszane są nasze dobra osobiste, spokój oraz godność. Forma i częstotliwość przytoczonych działań noszą znamiona uporczywego nękania i można je uznać za tożsame z art. 212 kk.

Z całą mocą podkreślamy, że wszyscy posiadamy odpowiednie wykształcenie, kwalifikacje, a nasze działania są zgodne z obowiązującymi przepisami prawa. Tym bardziej oczekujemy, że nasza praca będzie oceniana w sposób rzeczowy, a nie na podstawie subiektywnych odczuć czy nieuzasadnionych zarzutów. Jednocześnie cały czas deklarujemy gotowość do dialogu i zawsze chętnie wyjaśniamy wszelkie kwestie problemowe. Pomimo niechęci jednego z rodziców do takiej formy kontaktu, chcielibyśmy by odbyło się to na drodze osobistej rozmowy i w atmosferze wzajemnego szacunku.

Na zakończenie chcielibyśmy wyrazić swój niepokój o osobę bardzo nam bliską, której na co dzień ufamy, którą podziwiamy – panią dyrektor Izabelę Trzcińską. Jest to nauczyciel z wieloletnim doświadczeniem, empatyczny i obiektywny człowiek. Jako dyrektor tejże placówki zawsze znajduje rozwiązanie pojawiających się problemów, służy pomocą, wsparciem i dobrym słowem każdemu – pracownikom szkoły, służy pomocą rodzicom uczniów i samym uczniom. Zawsze otwarta na drugiego człowieka, gotowa do dialogu, stawiająca dobro ucznia na pierwszym miejscu. Niezrozumiałym dla nas jest powód, dla którego stała się obiektem tego bezprecedensowego ataku i czujemy ogromną niesprawiedliwość. Ponadto widzimy, jak obecna sytuacja z każdym dniem pogarsza jej stan psychiczny. Dlatego wyrażamy naszą pełną solidarność z panią dyrektor, popieramy jej działania oraz decyzje, ale i wołamy o pomoc. Gdy toczy się dialog na temat kryzysu szkoły, mówi się niemal wyłącznie o potrzebach i kondycji ucznia, tymczasem jakość pracy placówki można poprawić tylko wtedy, gdy obu uczestniczącym w procesie edukacji stronom poświęci się podobną część uwagi, zarówno nauczycielom, uczniom, jak i rodzicom.

(treść listu z nagrania - dop.red.)

ED





GMINA OBRYTE

Wyjątkowe chwile i wielkie jubileusze

Kolejne piękne jubileusze w gminie Obryte stały się okazją do wyjątkowych spotkań. Tym razem swoje 80. urodziny obchodziły panie **Janina Nasiadka i Henryka Gierek**.

Wójt Gminy Obryte Sebastian Mroczkowski, osobiście przekazał Jubilatkom serdeczne życzenia oraz wyrazy uznania i szacunku. Niech każdy kolejny dzień przynosi Paniom zdrowie, spokój oraz satysfakcję z przeżytych lat, a obecność najbliższych będzie źródłem codziennej radości i dumy.

źródło:**gmina Obryte**

eprasa.pl 958eae05b9

Sieć Szkół Rolniczych
prowadzonych przez
Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Golądkowie

Konkretny zawód. Konkretne umiejętności. Konkretna przyszłość.
Lubisz działać? My też – uczymy w praktyce !!!



Technik mechanizacji rolnictwa i agrotroniki


Mechnik operator pojazdów i maszyn rolniczych


Technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej


Technik żywienia i usług gastronomicznych


Technik architektury krajobrazu i arborystyki


Technik weterynarii

https://www.gov.pl/web/zsckr-im-jadwigi-dziubinskiej-w-goladkowie 23 691 40 93

eprasa.pl 958eae05b9

WIECZNE ŚCIBOLENIE **w wiecznej promocji (83)**

GORZAŁA



Wdzięczny byłbym temu, kto by mi wyjaśnił sens pewnej ilustracji. Chodzi o ilustrację zawartą w książce Łysiaka *Lepszy*. Domyślam się, że owa grafika została stworzona w intencji humorystycznej, ale na czym polega humor, tego rozgryźć nie potrafię. Trzy obrazki; na każdym widnieje butelka whisky i profil Lenina, przy czym w szyjce butelki tkwi zagięta rurka, zagięta tak, że płyn skapuje na fizys czerwonego cara. Obrazek pierwszy jest najmniejszy, drugi nieco większy, trzeci największy, a w dodatku wzbogacony nowym elementem: wódka marki „Gorbaczow".

Opatrzenie ilustracji jednozdaniowym podpisem, tak jak to jest przyjęte w dziennikarstwie, przekracza moje intelektualne możliwości. Po dłuższym namyśle udało mi się z mózgownicy coś wykrzesać, jest to wszakże wielozdaniowy komentarz. Ot:

Chcąc ująć historię Związku Radzieckiego jak najkrócej, powiemy: od Lenina do Gorbaczowa. Lenin i Gorbaczow, dwie łyse pały. Wyrażenie „zalać pałę" oznacza: upić się. Trzy obrazki w zasadzie nie różnią się od siebie, ponieważ jednak whisky nieustannie spływa z butelki na oblicze wodza rewolucji, można domniemywać, iż trunku w butelce ubywa. Wyobrażam sobie zatem, że na trzecim obrazku butelka z naklejką MACKINLAYS jest już próżna. Ale to nic nie szkodzi, bo raptem pojawia się obok nowa flaszka. Nalepiona na niej etykietka głosi: VODKA GORBATSCHOW.

Od tandemu Lenin-Gorbaczow przejdźmy do mężów stanu zachodnich, a łącznikiem będzie C2H5OH. Mówiąc inaczej, bardziej obrazowo: przeprawmy się ku Zachodowi mostem, pod którym płynie woda... ognista.

Montgomery: „Nie piję, nie palę i czuję się na sto procent." Churchill: „Piję, palę i czuję się na dwieście procent." Pić albo nie pić? – oto jest pytanie. Po czyjej stronie mam stanąć, po stronie marszałka czy premiera? Marszałek bardziej mi imponuje, ale może Pierwszy Lord Admiralicji wybrał jednak lepszą cząstkę? Zważmy, że pił dobre trunki i palił doskonałe cygara. Po pierwsze, stać go było na to; po drugie, wymienione używki nie były zatrute wyziewami przemysłowymi. Szczęśliwe czasy, te do połowy XX wieku; nikomu się jeszcze wtedy nie śniło o tzw ekologii.

Kuter załadowany skrzynkami butelek z whisky zbliża się do brzegu. Na rozkaz abstynenta Monty'ego karabin maszynowy otwiera ogień, łajba idzie w drobny mak i wraz z atrakcyjnym ładunkiem pogrąża się w morzu. Oczytanemu w historii II wojny światowej chłopakowi, który mi ten epizod afrykańskiej kampanii opowiedział, rzucam komentarz: „Mam nadzieję, że sternikowi dano czas na opuszczenie statku i przeprawienie się na ląd."

...Po opróżnieniu ich w Zakładach Spirytusowych cysterny wracają do stacyj nadania. Ale czy można całkiem opróżnić cysternę? Na dnie zawsze coś zostanie. Rozległa kałuża. A z kałuży, padłszy na klęczki, podparłszy się rękami i zbliżywszy wargi, można się tęgo napić. Przedtem – nieco ekwilibrystyki. Wspiąć się po żelaznej drabince, unieść pokrywę włazu, spuścić się na dół...

Jeden pośród nas, odprawiaczy pociągów, kulawiec, ktoś – zdawałoby się – do ekwilibrystyki niezdolny. Atoli zwiedzenie wnętrza cysterny było właśnie jego udziałem. Namiętna chęć darmowego zalania pały dodawała mu skrzydeł.

„Mnie dużo wódki nie trzeba, ot: na dwa centymetry." „Tylko dwa?" „Tak, dwa centymetry na dnie balii." Dno balii, dno cysterny – bez różnicy.

Kolejna wymiana zdań: „Dwa promile – ile? Ile to wódki?" „Trzeba by poddać się próbie przy użyciu alkomatu. Wypić ćwiartkę i stawić się w komendzie. Był już taki idiota." „To nie idiotyzm, to ostrożność." „Tak, ale on podjechał na policję samochodem."

W kronice policyjnej alkohol jest wszechobecny. Nie tylko za sprawą nietrzeźwych kierowców. Notatki o przemocy w rodzinie informują notorycznie: mąż wraca do domu pod gazem i o byle co złości się na żonę.

A.K







eprasa.pl 958eae05b9



Ks. S. Poniatowski wybudował pałac w Górze około 1780 r., w epoce Oświecenia. Był to czas Rzeczypospolitej Obojga Narodów, której powierzchnia była dwukrotnie większa od obecnego terytorium Polski. Kraj graniczył w Kijowem. Królestwo Polskie było połączone z Wielkim Księstwem Litewskim. Zamieszkiwało ten teren 12-14 mln ludzi, a po I rozbiorze Polski w 1772 r. około 9,5 mln mieszkańców.

Akwarela, Zygmunt Vogel - pocz. XIX w.

WIELISZEWSKIE ZABYTKI

Poniatowski z Góry wielkim prekursorem

W 2025 r. wielokrotnie opisywaliśmy dewastację ponad 200-letnich zabytków w Górze. Tym razem zadajemy pytanie: dlaczego nie upamiętnia się księcia Stanisława Poniatowskiego, reformatora lokalnego i na skalę europejską, który był właścicielem pałacu w Górze? O tym, co zrobił dla naszej społeczności - poniżej…



Oczywiście wiele osób marzyłoby o takich koneksjach rodzinnych, jakie miał Stanisław Poniatowski w II połowie XVIII w. Jeden stryj – królem, drugi stryj – prymasem, a ojciec Kazimierz, o którym historia niewiele wspomina (rozpustnik) przekazuje mu klucz dóbr nowodworskich. W przeciwieństwie jednak do udowodnionej i udokumentowanej rozwiązłości swojego ojca, Stanisława Poniatowskiego cechowała purytańska niemal moralność w sensie pracowitości czy wstrzemięźliwości. Tak wspominają go źródła i Marian Brandys w książce „Nieznany książę Poniatowski".

Przystojny i nowatorski

Zdaniem Mariana Brandysa, książę Stanisław był oszczędny, zaradny, systematyczny, zapobiegliwy gospodarczo, a także z pańską pogardą dla „szlacheckiego motłochu", w konsekwencji czego nie zyskał przychylności szlachty. Był człowiekiem dobrze wykształconym i orientującym się w sprawach wojskowych oraz ekonomicznych. Przed 1772 r. (mając 18 lat) odbył konną podróż przez Anglię, w trakcie której poznawał tamtejszy system ściągania czynszów dzierżawnych i nakładania podatków. Po pewnym czasie był człowiekiem niezwykle majętnym. Zapewne zakupił dobra: Góra i Janówek (informacja od Krzysztofa Klimaszewskiego). Był mężczyzną wysokim, szczupłym, o dużych oczach, ocenianym na dworach krajowych i zagranicznych jako anielsko piękny. Mając 22 lata był już generałem-lejtnantem wojsk koronnych, dowódcą przybocznych pułków króla. W tym wieku został również starostą dwóch starostw królewskich (w pobliżu Kijowa), tj. bohusławskiego i kaniowskiego na kresach wschodnich.

Uwolnił chłopów – bo chciał

Stanisław Poniatowski w 1777 r. mając 23 lata rozpoczął proces czynszowania podwładnych chłopów, w efekcie uwalniając ich i znosząc im pańszczyznę. Pod względem skali swojej decyzji, był prekursorem, gdyż, jak napisał M. Brandys, objęła ona kilka tysięcy chłopów. Było to działanie reformatorskie, mające na celu ulżenie ich doli, zjednanie ich przychylności i pozyskanie środków dzięki włościańskim czynszom na inwestycje przemysłowe w Rzeczpospolitej.

Walczył o włościańską reformę

By lepiej zrozumieć trafność decyzji młodego Stanisława Poniatowskiego, które o kilkadziesiąt czy nawet 100 lat wyprzedzały narodowe regulacje, a dotyczyły czynszowania włościan, warto przytoczyć kilka faktów. Pańszczyzna była przymusem darmowej pracy chłopa na folwarku dworskim (4-6 dni) w zamian za użytkowanie ziemi. Ponadto chłopi nie mogli bez zgody właściciela m.in.: opuścić wsi, podjąć edukacji ani zawrzeć związku małżeńskiego. Jednymi z pierwszych obywateli, którzy starali się znieść w Polsce pańszczyznę byli Bracia Polscy (arianie). Ich członek Samuel Przypkowski (1592-1670) uwolnił w swoim majątku chłopów od pańszczyzny, ale dotyczyło to niewielkiej grupy. Generalnie polepszenia losu włościan nie udało się wprowadzić w Polsce nawet w 1780 r. podczas Sejmu, gdy debatowano o postępowym Kodeksie Praw Andrzeja Zamoyskiego. Zawierał on m.in. artykuły reformujące zasadę stosunków poddańczych na wsi. Plan reformy – jak napisał Marian Brandys - spotkał się z ogromnym oporem szlachty.

„Na sejmiku w Środzie współautora projektu Józefa Wybickiego omalże nie zabito wśród wściekłych okrzyków: „Oto ten jegomość, co by chciał chłopów w szlachtę obrócić, a nas w chłopów i nasze córki w chłopianki". Książę Stanisław Poniatowski bronił Kodeksu przeciwko całemu Sejmowi.

W 1792 r. polski Sejm uchwalił Ustawę o sprzedaży królewszczyzn. Na jej mocy chłopi osiadli w królewszczyznach (stanowiły własność monarchy) mieli na własność otrzymać użytkowany grunt, a także uzyskiwali wolność osobistą (po rozwiązaniu kontraktu z dziedzicem). Zapewniała także chłopom bez ziemi prawo wychodu i uwolnienie z poddaństwa. Ustawa nie weszła jednak w życie, bo nastąpił Rozbiór Polski.

eprasa.pl 958eae05b9





Nie wyzyskiwał włościan

Książę Stanisław wielokrotnie udowadniał w swoim życiu, że dobrostan pracowników rolnych i mieszkańców wsi był dla niego ważny. Oto dobitne przykłady. Na początek wprowadzone przez niego reformy gospodarcze i społeczne w Korsuniu w myśl wyzwolenia od pańszczyzny chłopów z terytoriów królewskich starostw (ks. Stanisław był starostą dwóch: bohusławskiego i kaniowskiego). Za sprawą Poniatowskiego powstają więc w Korsuniu fabryki sukien, zamszu, jedwabiu, saletry. W Taraszczy wybudowana zostaje huta szklana z fabryką zwierciadeł, a w Sachnówce – winnica i fabryka tytoniu.

…"Wzór kontraktów czynszowych op*racowano na zamku korsuńskim już w roku 1777. Zasadniczy artykuł kontraktu brzmiał: „włościaninowi, żonie jego, też dzieciom i najpóźniejszemu ich potomstwu, grunta, łąki, ogrody, dom, gdzie mieszka, i wszystkie zabudowania oraz dobytek jego wszelki w wieczystą oddaje się posesją"....* – napisał Marian Brandys.

W efekcie pańszczyzna została tam zastąpiona oczynszowaniem połączonym z wieczystą dzierżawą. Jednocześnie młody starosta wprowadził do swych dóbr mieszane sądy administracyjne z udziałem delegatów chłopskich oraz kasy zapomogowe dla pogorzelców. W Korsuniu uruchomiono trzysalowy szpital dla mieszczan i chłopów z książęcych włości.

Oczynszował m.in. Olszewnicę…

W 1778 r. Stanisław Poniatowski oczynszowanie rozpoczął też w swoich dobrach w Polsce centralnej, 4 wsiach klucza nowodworskiego. Dotyczyło to poddanych z Olszewnicy, krubińskich, janowskich i nowodworskich. Na towarzyszącej temu uroczystości był m.in. Józef Wybicki i poeta Stanisław Trembecki. Wydarzenie to było opisywane i wychwalane w kilku utworach literackich. Pojawiła się też o nim informacja w „Gazecie Warszawskiej" nr 68 z 26 sierpnia 1778 r.

„Dnia 20 sierpnia książę jmość, generallejtnant, w tutejszej wsi swojej Olszewnica zwanej, osobliwszego gatunku bal dawał. Wzgardzony był na nim wszelki zbytek i wspaniałość, a mało znanym dotąd przykładem uszanowana i pocieszona została ludzkość. Zgromadzeni nań zostali poddani Olszewnicy, krubińscy, janowscy, nowodworscy, którym pan ich, książę jegomość, ogłosił wolę swoją, iż chcąc ich widzieć rządniejszymi i obyczajniejszymi, postanowił ich od pańszczyzny i wszelkich zwyczajnych dotąd posług dworskich uwolnić, a wolność osób, własność dobytku i pewne rozporządzenie im nadać. Po którym ojcowskim księcia jmci oświadczeniu każda wieś publicznie na zgotowanym do tego miejscu porządkiem uszykowała się. Czynności tej księcia jmci przytomną była księżna jejmość matka, która nie bez najczulszego ukontentowania duszy na tak pełen ludzkości i obywatelstwa syna swego patrzyła postępek. Byli i inni różni panowie temu przytomni, którzy byli świadkami ukontentowania i wdzięczności chłopów, z która się do nóg swego pana, księżnej jmci matki i innych rzucali, a gdy na pamiątkę wieczną tak wielkiej dla nich uroczystości książę jmość sprawdzić kazał uciechę, bawili się z jak największą wesołością aż do białego rana"...

Zwolnił nowożeńców z czynszów

Marian Brandys w książce „Nieznany Książę Poniatowski" wspomina również, że starosta kaniowski w ramach korsuńskich uroczystości (był tam pałac księcia) wyposażył 24 pary chłopskich nowożeńców w pełny dobytek, wolność osobistą i zwolnienie z czynszów. W ciągu 20 lat książę Stanisław Poniatowski polepszył więc dolę w Rzeczpospolitej Obojga Narodów kilku tysięcy chłopów. Po 3 rozbiorze Polski opuścił kraj. Udało mu się sprzedać odzyskany majątek, którego większość znalazła się pod rosyjskim zaborem. Wiązało się to z koniecznością pobytu na dworze carskim i akceptacją Katarzyny II. Potem zamieszkał we Włoszech, ale swojego nastawienia dla ludności rolniczej nie zmienił.

Na podstawie spisanych wspomnień księcia i innych opracowań Marian Brandys udowadnia, że książę Stanisław z wielkiego polskiego obszarnika zmienił się w obszarnika włoskiego.

…"Jego eksperymentalne folwarki pod Albano i latyfundia ziemskie pod Imola zdobywają w krótkim czasie opinię najlepiej i najnowocześniej zagospodarowanych dóbr na całym Półwyspie Apenińskim. Równocześnie zjednywa sobie książę wielką popularność wśród swoich nowych poddanych..." . Oni zachwalają jego wspaniałomyślność oraz fakt, że ich nie wyzyskuje, udziela zapomóg i opiekuje się ofiarami powodzi i pożarów"...

Stanisław Poniatowski zmarł w 1833 r. Za największe dzieło swego życia uznawał oczynszowanie włościan.

Uwłaszczenie chłopów w XIX w.

Kiedy więc polscy chłopi w Polsce pod zaborami stali się prawnymi właścicielami uprawianej przez siebie ziemi, a pańszczyzna w kraju została całkowicie zniesiona? Niewątpliwie stało się to za późno. Historycy opisując klęski kolejnych powstań – Kościuszkowskiego, Listopadowego czy Styczniowego podkreślają, że najkorzystniejsze warunki zniesienia pańszczyzny w zaborze rosyjskim były nagrodą dla chłopów za nieangażowanie się w walki powstańcze 1863-1864.

Porównując trzy zabory , uwłaszczenie rozpoczęto najwcześniej na ziemiach pod zaborem pruskim, następnie austriackim i rosyjskim. Towarzyszyły temu różne regulacje. Jak podaje Andrzej Chwalba w książce „Historia Polski 1795-1818", proces uwłaszczenia chłopów został zapoczątkowany w 1816 r. W Księstwie Poznańskim stosowną ustawę ogłoszono w 1823 r. Jej przepisy były bardziej korzystne dla chłopów niż pruska, ponieważ nie wymagano od nich posiadania wołów i sprzętu do orki.

Chłopi w Galicji i Królestwie Polskim

Książka „Historia Polski 1795-1818" informuje, że liberałowie lwowscy (zabór austriacki (Galicja) w 1848 r. wezwali ziemian do jednoczesnego darowania pańszczyzny. Przyniosło to marny skutek, bo nie gwarantowali odszkodowań dla ziemiaństwa. Skutecznie przeprowadził to natomiast gubernator Franz von Stadion, który zapowiedział zniesienie pańszczyzny 15 maja 1848 r. za wynagrodzeniem od rządu. Władze rządowe miały pokrywać również powinności feudalne na rzecz szlachty, wcześniej płacone przez chłopów.

W Królestwie Polskim, którego królem był rosyjski car Aleksander II, reforma uwłaszczeniowa była przeprowadzona najpóźniej. Andrzej Chwalba ocenia, że była najkorzystniejszą w porównaniu z innymi zaborami. Z założenia nagradzała chłopów za to, że nie poparli Powstania Styczniowego. Stosowne przepisy, które ukazały się w marcu 1864 r., przekazywały chłopom dotychczas użytkowaną ziemię. Obiecano ziemię bezrolnym i stworzono chłopski samorząd. Chłopi z dóbr prywatnych musieli jednak ratalnie zapłacić za ziemię. Przewidziano na to 49 lat. Do czasu uregulowania należności, musieli wypełniać swoje powinności, z pańszczyzną włącznie.

Olga Gajda

SPROSTOWANIE

W nr 38 TiO z 2025 r., w tekście „Nie ma śladu po małym pałacu i dworku" wkradło się przejęzyczenie. Poprawnie jest: To właśnie ten książę rozsławił wieś Olszewnicę, będącą również jego własnością, przeprowadzając nowoczesne, jak na koniec XVIII w., czynszowania tamtejszych chłopów".

eprasa.pl 958eae05b9

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
o przetargu ustnym nieograniczonym

Prezydent Miasta Legionowo informuje, że na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Legionowo przy ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41 w Legionowie i na stronie internetowej Miasta Legionowo w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.legionowo.pl w zakładce Przetargi – Nieruchomości a także na tablicy informacyjnej Urzędu Gminy Kruklanki ul. 22 Lipca 10 w Kruklankach i na stronie internetowej www.bip.kruklanki.warmia.mazury.pl zostało podane do wiadomości publicznej ogłoszenie o organizowanym I przetargu ustnym nieograniczonym (licytacji) na wydzierżawienie na okres 3 lat, nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Legionowo, oznaczone jako:

1. działka numer ewidencyjny 29/8 o powierzchni 561 m2 w obrębie ewidencyjnym nr 0005 Jeziorowskie gmina Kruklanki powiat Giżycki która stanowi własność Gminy Miejskiej Legionowo, dla której w Sądzie Rejonowym w Giżycku VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta o numerze OL1G/00022113/0,
2. działka numer ewidencyjny 29/9 o powierzchni 387 m2 w obrębie ewidencyjnym nr 0005 Jeziorowskie gmina Kruklanki powiat Giżycki, która stanowi własność Gminy Miejskiej Legionowo, dla której w Sądzie Rejonowym w Giżycku VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzona jest księga wieczysta o numerze OL1G/00020772/3.

Kwota wywoławcza miesięcznego czynszu dzierżawnego (łącznie za ww. działki) netto: **960,00 zł**

Wadium (wniesione w pieniądzu): **100,00 zł**

Minimalne postąpienie: **40,00 zł**

Kwota wywoławcza miesięcznego czynszu dzierżawnego nie zawiera podatku VAT. Kwota podana jest w kwocie netto. Do stawki czynszu dzierżawnego osiągniętego w drodze przetargu zostanie doliczony należny podatek VAT w wysokości 23%.

Przetarg odbędzie się w dniu 3 kwietnia 2026 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41 w sali konferencyjnej, I piętro.

W przetargu mogą wziąć udział osoby, jeżeli wpłacą wadium w pieniądzu na rachunek bankowy Urzędu Miasta Legionowo prowadzony przez **Santander Bank Polska SA 53 1090 1841 0000 0001 4147 9532 lub w kasie Urzędu Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, 05-120 Legionowo, najpóźniej w dniu 30 marca 2026 roku, ze wskazaniem tytułu płatności oraz danych osoby wpłacającej wadium, która będzie dzierżawcą nieruchomości**.

Dodatkowe informacje na temat procedury przetargowej można uzyskać w Urzędzie Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami pok. nr 3.06, II piętro tel. 22 766 40 58, 22 766 40 57, w sprawie zagospodarowania terenu w Urzędzie Gminy Kruklanki ul. 22 Lipca 10 tel. 87 421 70 02 wew. 42, w okresie od ukazania się ogłoszenia do dnia przetargu.

O B W I E S Z C Z E N I E
Starosty Legionowskiego
z 25 lutego 2026 r.
w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) oraz art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311),

z a w i a d a m i a m ,

że na wniosek Wójta Gminy Jabłonny, z siedzibą w Jabłonnie, przy ul. Modlińskiej 152, z dnia 3 października 2025 r., uzupełniony i skorygowany w dniu 14 listopada 2025 r. została wydana, w dniu 25 lutego 2026 r. decyzja nr 238/26 (znak sprawy: WA.6740.1451.2025.EB3) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: „rozbudowie ul. Porannej Rosy w Chotomowie”, na terenie działek o numerach ewidencyjnych: - przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie numery działek po podziale, wytłuszczono działki przeznaczone na realizację inwestycji drogowej: 1586/5 (**1586/8**, 1586/7), 696/10 (**696/16**, **696/18**, 696/17), **696/11**, **1576/2**, **1577/2**, **1578/4**, **1578/6**, **1579/2**, **1580/2**, **1581/2**, **1582/2**, **1583/2**, **1584/2**, **1585/4**, **1585/6**, **1586/4**, **1586/6**, 730, 696/3, 696/4, 696/6, 696/7, 696/8, 696/12, 696/14, 696/15, 1577/1, 1578/3, 1578/5, 1579/1, 1580/1, 1581/1, 1582/1, 1583/1, 1584/1, 1585/5, 170/5, 170/7, położonych w miejscowości Chotomów, gmina Jabłonna.

W związku z powyższym zawiadamia się, iż z treścią w/w decyzji strony postępowania mogą zapoznać się w Wydziale Architektury w Starostwie Powiatowym w Legionowie (Legionowo, ul. Sikorskiego 11, piętro V, w godzinach pracy Urzędu: poniedziałek w godz. 8^{00}–18^{00}, wtorek – piątek w godz. 8^{00}–16^{00}).

Zawiadomienie stron uważa się za dokonane po upływie 14 dnia od daty publicznego ogłoszenia.

Od decyzji przysługuje stronom odwołanie do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Starosty Legionowskiego, w terminie 28 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

z up. STAROSTY
Łukasz Kucharzewski
Naczelnik Wydziału Architektury

WAŻNA!!! Wiadomość dla gospodarzy, rolników, nabywców działek budowlanych

RÓŻDŻKAŻ RADIESTETA tel. 503803803 Artur

Oferuje usługę poszukiwania miejsca pod ODWIERT STUDNI
z określeniem głębokości, wydajności i czystości źródła wody.
Sprawdza również działki, mieszkania i domy
pod kontem promieniowania żył wodnych
z określeniem mocy promieniowania.

WYKONAWCA ODWIERTU STUDNI EXSPRESS WIERT
tel. 515854576 - Paweł
DYSPONUJEMY REFERENCJAMI Z WYKONANYCH ZADAŃ

INFORMACJA O WYKAZIE

Burmistrz Nasielska działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) informuje, że został sporządzony wykaz:

- ZPN.6850.1.2026.AS- dot. użyczenia nieruchomości w trybie bezprzetargowym (dz. 30/38 oraz część dz. 122/10- obręb Borkowo).

Niniejszy wykaz podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Nasielsku przy ul. Elektronowej 3 (II piętro przy pok. 214) w dniach od 03.03.2026 r. do 24.03.2026 r., na stronie internetowej https://nasielsk.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej https://bip.nasielsk.pl.

BURMISTRZ
mgr Radosław Kasiak

OGŁOSZENIE
Burmistrza Miasta Nowy Dwór Mazowiecki o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu uchwały Rady Miejskiej w Nowym Dworze Mazowiecki określającego zasady wyznaczania składu oraz zasady działania Komitetu Rewitalizacji

Na podstawie art. 5a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1465 ze zm.) oraz art. 7 ust. 1-3 i ustawy z dnia 9 października 2015 r. o rewitalizacji (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 278) Burmistrz Miasta Nowy Dwór Mazowiecki zaprasza mieszkańców Miasta Nowy Dwór Mazowiecki do udziału w konsultacjach społecznych, których przedmiotem jest projekt uchwały Rady Miejskiej w Nowy Dworze Mazowieckim w sprawie przyjęcia regulaminu określającego zasady wyznaczania składu oraz działania Komitetu Rewitalizacji.

Celem konsultacji jest zebranie uwag, opinii i propozycji dotyczących projektu uchwały w sprawie przyjęcia regulaminu określającego zasady wyznaczania składu oraz działania Komitetu Rewitalizacji.

Konsultacje prowadzone będą w terminie
3 marca 2026 r. do 8 kwietnia 2026 r.

Szczegółowe informacje można uzyskać w wersji:

a) elektronicznej
- w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Nowy Dwór Mazowiecki www.bip.nowydwormaz.pl,
- na portalu informacyjnym Miasta Nowy Dwór Mazowiecki https:/www.nowydwormaz.pl/128, konsultacje-społeczne lub

b) osobiście w Urzędzie Miejskim w Nowy Dworze Mazowieckim, ul. Zakroczymska 30, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki.

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.

PRACA

dam pracę

- **Zakład Mięsny BARTOSIAK Sp. z o.o.**
07-203 Somianka,
Wólka Somiankowska 11
zatrudni osobę na stanowisko:
KIEROWCA DO PRZEWOZU ZWIERZĄT
Osoby zainteresowane prosimy o kontakt: 509 425 798
PUL 53638

szukam pracy

- Dyplomowany ogrodnik podejmie prace pielęgnacyjne w ogrodzie, odchwaszczanie trawników, likwidowanie mchu z trawnika, opryski na krzewy, usługa profesjonalną podkaszarką. 602-234-237
LEG 53631

USŁUGI

remont i budowa

- **Hydraulik: Naprawy-Awarie-Remonty. Legionowo i okolice. Tel. 692-827-915**
LEG 53630
- **Malowanie, tapetowanie, remonty - osobiście, solidnie 694-065-757**
LEG 53620



ZŁOTA RĄCZKA - usługi budowlane, hydrauliczne, elektryka, mniejsze i większe remonty. Szybko, tanio i solidnie. Referencje. 735953829
LEG 53589

PAŁAC W JABŁONNIE
#poczujnaszahistorie

KRÓLEWSKIE CHRZCINY
W PAŁACU W JABŁONNIE

Eleganckie wnętrza
Wyjątkowa impreza
Wyśmienite menu





Rezerwacje:
info@palacjablonna.pan.pl
tel.: +48 531 093 982, +48 507 104 572
Pałac w Jabłonnie
ul. Modlińska 105, 05-110 Jabłonna

eprasa.pl 958eae05b9

ogrodnicze

■ Wycinka drzew metodą alpinistyczną, sekcyjna wycinka drzew, przycinanie, prześwietlanie koron drzew, usuwanie martwych drzew, gałęzi, konarów, usługi rębakiem, zrębkowanie gałęzi oraz wywóz urobku. Z PODNOŚNIKA, MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE, PROFESJONALNIE. 698-991-470
LEG 53176

inne

■ **Anteny, usługi RTV, domofony, wideofony, alarmy. 608630582**
LEG 53592

PROFESJONALNE NISZCZENIE I UTYLIZACJA DOKUMENTÓW
PRZYJEŻDŻAMY PO DOKUMENTY
VICTORIA-RECYCLING
Tel. 604 913 993

■ PROFESIONALNE NISZCZENIE I UTYLIZACJA DOKUMENTÓW. VICTORIA-RECYCLING.
PRZYJEŻDŻAMY PO DOKUMENTY
Tel. 604 913 993
LEG 53578

BIZNES

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam mieszkanie

■ M4 53 m2 ul.Zegrzyńska Legionowo, I piętro, cena 500 tys. zł
tel. 602222431
LEG 53633

sprzedam działkę

■ Białowieża 5ha z siedliskiem 608 701 335
PUL 53635

■ Działka 2700 m2 w Jabłonnie, dojazd z 2 stron, cena 450 zł/m2 - do negocjacji. Tel. 602222431
LEG 53634

do wynajęcia

■ Białobrzegi pokój 12m2 800 zł 695 388 263
PUL 53636

■ Białobrzegi pół domu 80m2 - 1600 zł + media
PUL 53637

■ Wynajmę dom w Białobgrzegach 80m2, w pełni umeblowany, 2000 zł 695 388 263
PUL 53632

■ Wynajmę działkę w Wieliszewie 800 m. kw. dobry dojazd. 530-304-776
LEG 53640

■ Wynajmę w Wieliszewie pół pietra domu (100m kw.) 530-304-776
LEG 53639

ROLNICTWO

sprzedam

■ JAJA WIEJSKIE OD KUR GRZEBIĄCYCH Tel. 728 366 774 ul. Małołęcka 26, Nieporęt. Możliwość dowozu lub odbioru w Legionowie, 22 784 69 72.
LEG 53576

UROCZYSTOŚCI

organizacja imprez



■ Parodysta, wodzirej, konferansjer, animator kultury, półfinalista programu „Mam talent" - tanio, solidnie - Legionowo i okolice 791833101
LEG 53575

RESTAURACJA LEGIONOWSKA

■ **RESTAURACJA LEGIONOWSKA; chrzciny, komunie, stypy, urodziny, uroczyste obiady, romantyczne kolacje, catering. Tel. 505-360-809, www.legionowska.pl**
LEG 53611

MATRYMONIALNE

KOMUNIKATY

RÓŻNE



■ Sprzedam duże drewniane rzeźby, kapliczki 601913597
LEG 53610

■ **Sprzedam przyczepę kempingową Tabert, dwuosiowa z 2002 r. w idealnym stanie tel. 605 750 390**
LEG 63610

JARMARK

KUPON NA DROBNE ZA 1 GROSIK

WYPEŁNIJ DRUKOWANYMI LITERAMI WPISUJĄC W KRATKĘ JEDNĄ LITERĘ ROBIĄC ODSTĘP MIĘDZY WYRAZAMI

☐ SZUKAM PRACY
☐ ODDAM ZA DARMO

1. Wypełniony kupon prosimy przynieść do biur ogłoszeń tygodników: Mazowieckie To i Owo, Lokalna, Tygodnik Nowodworski, Tygodnik Pułtuski.
2. Kupon bez pełnych, czytelnych danych zlecającego jest nieważny.
3. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Zlecający (Tylko do wiadomości redakcji)
imię
nazwisko
ulica
numer domu
kod, miejscowość
podpis

KUPON JEDNORAZOWY

AUTO NAPRAWA
• MECHANIKA • GEOMETRIA • CZĘŚCI
• WYWAŻANIE KÓŁ • KLIMATYZACJA
Adam Szczypkowski
05-110 JABŁONNA ul. WYGONOWA 1
pn. – pt.: 8.00 - 17.00
☎605 94 91 91
022 782 49 10

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIAŁKU
do godziny 12:00.

FOTO -TANIO- VIDEO
www.foto-legionowo.pl

Rolety, Verticale, Moskitiery
tel. 608 682 772
Pomiar i wycena Gratis!

LEGIONOWO

XERO SERWIS
• SERWIS • SPRZEDAŻ
• WYNAJEM URZĄDZEŃ DRUKUJĄCYCH
TONERY • TUSZE
USŁUGI XERO
tel. 22 784 07 95 / xeroserwis.pl

Jagiellońska 8

Burmistrz Miasta Pułtusk

Informuje, że zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pułtusku (ul. Rynek 41) oraz zamieszczone na stronie Biuletynu Informacji Publicznej tut. Urzędu, jak również na stronie Urzędu Miejskiego w Pułtusku na okres 6 tygodni (licząc od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia w prasie) wykazy o przeznaczeniu do sprzedaży:

- nieruchomości gruntowej położonej w obrębie 28 miasta Pułtusk, oznaczonej w ewidencji gruntów numerami 180/11 i 180/17,
- nieruchomości gruntowej położonej w obrębie 28 miasta Pułtusk, oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 180/4,
- nieruchomości gruntowej położonej w obrębie 28 miasta Pułtusk, oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 183,
- nieruchomości gruntowej położonej w obrębie 19 miasta Pułtusk, oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 22/8,
- nieruchomości gruntowej położonej w obrębie 18 miasta Pułtusk, oznaczonej w ewidencji gruntów numerami 42/2 i 43/6,
- nieruchomości gruntowej położonej w obrębie 18 miasta Pułtusk, oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 43/15,
- nieruchomości gruntowej położonej w obrębie 18 miasta Pułtusk, oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 43/41,
- nieruchomości gruntowej położonej w obrębie 18 miasta Pułtusk, oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 42/57,
- nieruchomości gruntowej położonej w obrębie 19 miasta Pułtusk, oznaczonej w ewidencji gruntów numerem 39/8.

WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU BUDOWLANEGO I ELEKTRONARZĘDZI
RUSZTOWANIA
ZAGĘSZCZARKI
MŁOTY WYBURZENIOWE
CYKLINIARKI i INNE
05-120 Legionowo, ul. Bolesława Chrobrego 49c
tel. (022) 784 50 88

eprasa.pl 958eae05b9





PUŁTUSK WIDZĘ

SECOND HANDY, W NICH PERŁY I PEREŁKI

Czy wiecie, że rynek odzieży używanej w naszym kraju (te wszystkie sklepy z drugiej ręki, second handy, lumpeksy, lumpki, ciucholandy) rośnie średnio o 34% rocznie, co czyni go atrakcyjnym pomysłem na działalność w dużych, a szczególnie małych prowincjonalnych miasteczkach?

Wiecie! Sami przecież widzicie, ile w niedużym Pułtusku mamy tych sklepów. I jak dużo w nich klientów, i jakie kolejki ustawiają się przed nimi w dniu dostaw i przecen, i wyprzedaży. Jasne, jedne second handy się pojawiają, wręcz jakoby grzyby po deszczu, drugie zamykają się, z różnych przyczyn; często z powodu małej atrakcyjności towarów. Są u nas i takie lumpeksy, które wpisały się i w krajobraz miejski, i w historię miasteczka – istnieją przez długie lata i wciąż są oblegane przez klientów w każdym wieku, tych miejscowych i dojeżdżających nawet z dość odległych miejsc, nie zważających na coraz większe ceny.

Te najstarsze pułtuskie second handy (dziś trzy) skupione są pod logo K&M TEXTILE; oferują towar i na wagę, i na wycenę. To towar nowy i używany, często to rzeczy bardzo dobrych i dobrych marek, ze świetnych materiałów (skład o wysokiej jakości materiałowej – wełna, moher, jedwab, bawełna – w dobrym stylu, o unikatowym kroju i wzorze.

Media podają, że biznes związany ze sklepami z drugiej ręki przeżywa i w Polsce, i na świecie intensywny rozwój. Siłą napędową owego rozwoju jest świadomość ekologiczna ludzi i unikalność towarów w second handach. Ale nie tylko, w grę bowiem wchodzi i czynnik finansowy, również chęć wyróżnienia się poprzez ubieranie się w lumpach. No i dreszczyk emocji związany z psychologią polowania na tzw. perełki.

Kiedy powstawały pierwsze lumpeksy w Polsce (w kraju po roku 1989; w 2024 było ich 14 tysięcy), nie wszyscy byli przekonani o tym, że owe sklepy będą dla wszystkich – i dla niżej uposażonych i dla dobrze sytuowanych finansowo. Tym, którzy wchodzili do pierwszych pułtuskich second handów towarzyszyło pewne zażenowanie, że oto robią zakupy z drugiej ręki, chociaż- uwaga - chętnie nabywali rzeczy z zagranicznych paczek, też używane. Szybko jednak zniknęło nam owo zawstydzenie związane z kupnem rzeczy PO KIMŚ. Lumpeksy pękały w szwach i owo zawstydzenie przeszło w zapomnienie. Dużą rolę w popularyzacji lumpeksów mieli - i wciąż mają - celebryci, artyści, influencerki, którzy to na swoich FB, Instagramach i Tik-Tokach oraz w programach telewizyjnych chwalą się perełkami upolowanymi w lumpeksach. To oni wskazują na ich dobrą jakość, unikatowość, styl, na modę vintage, na ubrania od projektantów, na rzeczy o niepowtarzalnym kroju, wzorze, kolorze – po prostu inne niż te z sieciówek. I to – bywa – za grosze.

Tak zakupy w sklepach z drugiej ręki stały się po prostu modne. Także w Pułtusku. To w nich również można spotkać znanych ludzi, tych z pierwszych stron ogólnopolskich gazet i telewizji. Klienci second handów... Ci w małych miejscowościach dobrze się znają, wchodzą w relacje słowne podczas POLOWAŃ i zakupów, doradzając sobie i opiniując wyszukany towar. Mało tego – znają nawzajem preferencje modowe wcale niemałej grupy klientek, stąd słyszy się, że TA apaszka to tylko dla pani X, TAKIE kurtki to lubi pani Y, a TĘ broszkę to na pewno kupi pani Grażyna, bo ona BROSZKOWA.

Co ciekawe, do lumpeksów zagląda się również dla relaksu, chwilowego odpoczynku od codzienności, pogadania, poprawienia sobie nastroju. Niemały udział w dobrej second handowej atmosferze w K&M TEXTILE mają panie ekspedientki, uśmiechnięte, doradzające, z dużą kulturą obsługi, dbające o ład w sklepach. A te panie ekspedientki to: Iwona, Monika, Magda, Ewa, Joanna.

A perełki? Jeśli ktoś spytałby o moją perłę wśród perełek to jest to torba luksusowej marki, kupiona jako absolutnie nowa, Henry`ego Beguelina, unikalna i kunsztownie wykonana. Z naturalnej skóry garbowanej i wolnej od agresywnych chemikaliów. Miękka. Szyta ręcznie według tradycyjnych technik przekazywanych z pokolenia na pokolenie tradycyjnymi narzędziami – szydłami, maszynami grawerującymi, nićmi woskowanymi ręcznie wykonanymi. Do torby dołączona jest portmonetka na suwak. To cacko nie starzeje się.

Niestety, zdjęcie nie oddaje urody mojej torby, jej detali i... miękkości. Używane „chodzą` na eBay po około 900 dolarów!

No!

GRAża









FAJNE FOTO

Zdjęcie dziś prezentowane w FAJNYM FOTO pochodzi z FB Kuźni Kurpiowskiej w Pniewie. Przyjazne to miejsce, gościnne i ciekawe. Niedawno KUŹNIA gościła członkinie Stowarzyszenia Puszcza Biała – Moja Mała Ojczyzna. Panie spotkały się w tym klimatycznym miejscu, aby wymienić się doświadczeniami odnośnie haftu – na płótnie, na tiulu i koralikowego. Mimo że zimno było w tej barwnej izbie kurpiowskiej, atmosfera była ciepła, cieplutka.

GMD

eprasa.pl 958eae05b9

MATERIAŁ PROMOCYJNY

ZDROWIE I URODA. Tajemnicza Moc Maczużnika – Skarb Wysokich Gór

Skarb Wysokich Gór. Legendarny grzyb z serca Tybetu



Maczużnik, znany również jako cordyceps, od wieków budzi zachwyt w medycynie Dalekiego Wschodu. Jego łacińska nazwa wywodzi się od słów oznaczających „buławę" i „głowę", co nawiązuje do charakterystycznego kształtu rośliny. W Azji określany jest jako „Dong Chong Xia Cao" – „zimą owad, latem trawa". Przez stulecia traktowano go niemal jak panaceum, a jego właściwości poznawali wyłącznie władcy, mnisi i uzdrowiciele. Najcenniejsza odmiana, maczużnik gąsienicowy (Cordyceps sinensis), rośnie na dużych wysokościach Tybetu, gdzie czerpie energię i składniki mineralne z niezwykle czystego, surowego środowiska.

Fenomen jego powstawania

Cykl życia maczużnika brzmi jak legenda, ale to czysta biologia. Zarodniki grzyba trafiają do larw motyli z rodziny hepialidae, które żyją pod ziemią na wysokości 3500–4000 metrów. Gdy grzyb zaczyna rosnąć w organizmie gąsienicy, ta stopniowo przestaje się poruszać i tuż przed śmiercią podpełza bliżej powierzchni. Zainfekowane ciało staje się idealnym „inkubatorem" – zimą nie rozkłada się, ponieważ maczużnik działa jak naturalny antybiotyk, uniemożliwiając rozwój innych mikroorganizmów. Brak składników odżywczych? Grzyb „podłącza się" do korzeni okolicznych ziół i wykorzystuje ich siłę. Na wiosnę z ciała larwy wyrasta charakterystyczna buławkowata łodyżka – dojrzały maczużnik bogaty w unikalne substancje.

Wyjątkowy skład o niezwykłej wartości

Cordyceps to prawdziwa skarbnica związków aktywnych. Zawiera:

- glukany – polisacharydy wspierające układ odpornościowy
- kordycepinę – naturalny antybiotyk,
- kwas kordycepsowy – silny adaptogen wspomagający walkę z patogenami.

Nowoczesne badania potwierdzają obecność ponad 20 aminokwasów, witamin D, E i C, białek, enzymów i licznych minerałów: potasu, żelaza, wapnia, magnezu i kobaltu. Taka kompozycja sprawia, że maczużnik wpływa na organizm wielokierunkowo – wspiera regenerację, wzmacnia płuca, chroni wątrobę, zwiększa poziom energii i opóźnia procesy starzenia.

Dlaczego grzyby trafiają do kosmetyków?

Wyciągi z maczużnika coraz częściej pojawiają się w preparatach odmładzających. Działają jak naturalna tarcza ochronna – zabezpieczają komórki przed wpływem wolnych rodników, smogu i promieniowania UV. Dostarczają skórze energii i tlenu, dzięki czemu wspierają metabolizm, przyspieszają regenerację i poprawiają ogólną kondycję naskórka. Polisacharydy, aminokwasy i adenozyna sprawiają, że skóra staje się bardziej elastyczna, odporna i świetlista.

To właśnie dlatego w Azji maczużnik uchodzi za składnik niemal uniwersalny – idealny do pielęgnacji anti-age. Warto wspomnieć, że również seria tybetańska TianDe wykorzystuje jego niezwykłą moc, łącząc tradycję Wschodu z nowoczesną technologią pielęgnacji.

Naturalny eliksir młodości z gór

Maczużnik to nie tylko ciekawostka biologiczna, lecz także wyjątkowy surowiec o szerokim spektrum działania. Jego bogaty skład czyni go jednym z najbardziej cenionych składników w medycynie i kosmetologii. Połączenie siły natury, wysokogórskich warunków i unikalnego cyklu życia daje efekt, którego ludzkość poszukuje od wieków – naturalny sposób na witalność, zdrowie i młody wygląd.

Niebiańska Doskonałość

AUTO NAPRAWA
MECHANIKA • GEOMETRIA • CZĘŚCI
WYWAŻANIE KÓŁ • KLIMATYZACJA
Adam Szczypkowski
05-110 JABŁONNA ul. WYGONOWA 1
pn. – pt.: 8.00 - 17.00
☎605 94 91 91
022 782 49 10



DZIEŃ KOBIET
w Pałacu
Zapraszamy na wspólne świętowanie w Restauracji Pałacowej
7-8 MARCA 2026
Szef Kuchni Poleca Specjalne Menu z okazji Dnia Kobiet
REZERWACJA:
883 324 344
INFO@PALACJABLONNA.PAN.PL
PAŁAC W JABŁONNIE
www.palacjablonna.pl

eprasa.pl 958eae05b9



Włamanie do pułtuskiego lombardu

O tym informowaliśmy na gorąco. Teraz komunikat prokuratury

Jak informuje Elżbieta Edyta Łukasiewicz, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce, Prokuratura Rejonowa w Pułtusku nadzoruje śledztwo dotyczące kradzieży z włamaniem do lombardu, dokonanej przez czterech sprawców na terenie Pułtuska. Zatrzymanych i tymczasowo aresztowanych zostało dwóch sprawców.

W toku śledztwa ustalono, że około godziny 19.40, w dniu 10 lutego 2026r. w Pułtusku przy alei Wojska Polskiego doszło do kradzieży z włamaniem do lombardu. Czterech sprawców samochodem marki Mercedes podjechało w pobliżu wskazanego w lokalu. Następnie dwóch z nich przy użyciu młotka wybiło szybę wystawową. Sprawcy po wejściu do wnętrza lombardu ukradli wyroby jubilerskie o łącznej wartości powyżej 200.000zł. Bezpośrednim świadkiem zdarzenia był pracownik lombardu, który przebywał w tym czasie w lokalu. Natychmiastowe działania podjęli policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku. Skuteczne działanie służb przyczyniło się do ujęcia Sebastiana B. i Konrada N.

W Prokuraturze Rejonowej w Pułtusku zostały przeprowadzone czynności z zatrzymanymi. Przedstawiono im zarzuty włamania do lombardu, której skutkiem była kradzież mienia o wartości ponad 200.000zł [art. 279 §1 k.k.].

Na wniosek prokuratora Sąd Rejonowy w Pułtusku w dniu 20 lutego 20267r. zastosował wobec obu podejrzanych środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. Aktualnie trwają czynności zmierzające do ujęcia pozostałych dwóch sprawców.

Za przestępstwo kradzieży z włamaniem grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. **red.**

Linia Zegrze–Przasnysz coraz bliżej

Radni województwa mazowieckiego zadecydowali o przeznaczeniu kolejnych środków na realizację projektu budowy linii kolejowej Zegrze–Przasnysz. W sumie do 2030 r. samorząd Mazowsza przekaże na ten cel ponad 24,7 mln zł. Pieniądze trafią do Serocka, który jest liderem projektu

Kolej Północnego Mazowsza ma połączyć Zegrze z Przasnyszem. Projekt „Budowa linii kolejowej Zegrze–Przasnysz jako realizacja szlaku Kolei Północnego Mazowsza" otrzymał dofinansowanie z rządowego programu Kolej+. Współpracuje przy nim 18 samorządów, w tym samorząd województwa mazowieckiego.

Jak podkreśla marszałek **Adam Struzik**, samorząd Mazowsza od początku wspiera projekt budowy linii kolejowej łączącej Zegrze z Przasnyszem. – Przystąpiliśmy do partnerstwa, bo to niezwykle potrzebna, ale też duża i niełatwa inwestycja. Współpraca wszystkich partnerów projektu zapewni jej dobrą realizację. Zadeklarowaliśmy, że pokryjemy **53,5 proc. wymaganego wkładu własnego**, i tak się stanie. **W sumie do końca 2030 r. przeznaczymy na ten cel ponad 24,7 mln zł**.

Koszt projektu to 306 mln zł. Zgodnie z zasadami programu Kolej+ 15 proc. kwoty muszą pokryć samorządy zgłaszające projekt. Ponad połowę kosztów wkładu własnego, czyli ponad 24,7 mln zł, przekaże samorząd województwa mazowieckiego.

Dodatkowy przystanek Karwacz

Na ostatniej sesji sejmiku radni województwa zdecydowali o zwiększeniu o ponad 296 tys. zł środków na realizację projektu. Będą one przeznaczone na opracowanie koncepcji programowo-przestrzennej nowej lokalizacji odcinka linii kolejowej i dodatkowego przystanku osobowego Karwacz na terenie miasta i gminy Przasnysz. Koszty pokryją wspólnie samorząd województwa mazowieckiego, powiat przasnyski, miasto Przasnysz i gmina Przasnysz.

Dodatkowo radni zdecydowali o przesunięciu środków na realizację projektu na poszczególne lata. W sumie będzie to ponad 24,7 mln zł, z czego w 2025 r. zostało wydatkowanych ponad 165 tys. zł; na 2026 r. zaplanowano ponad 530 tys. zł; na 2027 r. – ponad 989 tys. zł; na 2028 r. – ponad 742 tys. zł; na 2029 r. – ponad 22,1 mln zł, a na 2030 r. – ponad 236 tys. zł.

Projekt przewiduje przygotowanie dokumentacji projektowej i wykup gruntów pod przyszłą inwestycję. Sama budowa linii Zegrze–Przasnysz jest planowana w przyszłości, a szacowany koszt jej powstania wraz z robotami budowlanymi to ok. 2 mld zł. Zgodnie z deklaracją samorządu Mazowsza, który zarządza Kolejami Mazowieckimi, linię po jej zbudowaniu ma obsługiwać 14 par pociągów na dobę.

Projekt jest realizowany w ramach współpracy 18 samorządów. Oprócz miasta i gminy Serock oraz samorządu województwa umowę partnerstwa zawarły gminy Pokrzywnica, Winnica, Karniewo, Szelków, Płoniawy-Bramura, Krasne, Przasnysz, Wieliszew, Nieporęt, miasta Maków Mazowiecki, Pułtusk i Przasnysz oraz powiaty legionowski, pułtuski, makowski i przasnyski.



Jak informuje Urząd Miejski, 26 lutego br., w Centrum Dziedzictwa Kulturowego w Pułtusku odbyło się spotkanie poświęcone realizacji projektu budowy linii kolejowej Zegrze–Przasnysz, w ramach Programu „Uzupełniania Lokalnej i Regionalnej Infrastruktury Kolejowej – Kolej+ do 2032 roku". Podczas spotkania podpisano aneks do umowy partnerstwa dotyczącej budowy linii kolejowej Zegrze–Przasnysz w ramach rządowego programu Kolej+. Dokument potwierdza dalsze zaangażowanie samorządu województwa mazowieckiego w realizację tej inwestycji.
UWAGA! Konsultacje społeczne dotyczące odcinka Zegrze–Przasnysz: 12 marca 2026 r. – Pułtusk godz. 17:00 – Hala Sportowa I LO, ul. Księdza Piotra Skargi 2

Marta Milewska
Rzeczniczka Prasowa
Urzędu
Marszałkowskiego
Województwa
Mazowieckiego



Szanowne Panie,

z okazji Dnia Kobiet pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia radości, zdrowia oraz wszelkiej pomyślności.

Dziękujemy za wrażliwość, która uczy uważności na drugiego człowieka. Za odwagę, która pozwala przełamywać bariery. Za mądrość, dzięki której podejmowane decyzje zyskują głębię i perspektywę. Za troskę, cierpliwość i determinację, które sprawiają, że świat wokół staje się bardziej ludzki, sprawiedliwy i piękny.

Niech każdy dzień przynosi Paniom poczucie spełnienia, szacunku i docenienia. Niech towarzyszy Wam zdrowie, życzliwość ludzi oraz siła do realizowania marzeń. Życzymy, abyście zawsze miały przestrzeń do rozwoju, radości i dumy z własnych osiągnięć.

Dziękujemy za to, że jesteście i współtworzycie serce naszej lokalnej społeczności.

Z wyrazami uznania i serdecznymi życzeniami

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Pułtusku
Łukasz Skarżyński

Zastępca Burmistrza
Miasta Pułtusk
Mateusz Miłoszewski

Pułtusk, 8 marca 2026 r.



Ile będzie zarabiał starosta?

26 lutego, kiedy to nowym starostą pułtuskim został wybrany Robert Czyżewski, radni powiatowi podjęli również uchwałę dotyczącą wysokości jego wynagrodzenia.

Pensja starosty będzie się składała z:
- wynagrodzenia zasadniczego w kwocie 10 770 zł,
- dodatku funkcyjnego w kwocie 3 300 zł,
- dodatek specjalny w kwocie 4 220 zł,
- dodatek za wieloletnią pracę, tzw. wysługę lat zgodnie z art. 38 ust. 1 ustawy o pracownikach samorządowych, który mówi że: *Dodatek za wieloletnią pracę przysługuje po 5 latach pracy w wysokości wynoszącej 5% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego. Dodatek ten wzrasta o 1% za każdy dalszy rok pracy aż do osiągnięcia 20% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego.* **ED**

eprasa.pl 958eae05b9

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

PUŁTUSKI SKOK WZWYŻ MA SIĘ ZNAKOMICIE

26 lutego odbył się XXIII Mityng Wójtów Powiatu Pułtuskiego w SKOKU WZWYŻ, zorganizowany przez MKS PUŁTUSK przy współpracy burmistrz Beaty Jóźwiak i wójtów gmin: Gzy (Tomasz Sobieraj), Pokrzywnica (Adam D. Rachuba), Winnica (Robert Wróblewski), Zatory (Włodzimierz Kaczmarczyk)



Mityng rozpoczął dyrektor PSP 4 im. Ireny Szewińskiej Krzysztof Łachmański:

– Witam wszystkich uczestników wraz z trenerami i nauczycielami wychowania fizycznego powiatu pułtuskiego. Inicjatorem XXIII turnieju był tutaj obecny sędzia główny Sławomir Krysiak wraz z ówczesnym burmistrzem Pułtuska Włodzimierzem Kaczmarczykiem. Witam też gościa honorowego zawodów, Pawła Wiesiołka - dwukrotnego olimpijczyka.

- Dzisiejszy MITYNG to największa impreza lekkoatletyczna dla dzieci w okresie zimowym. W najlepszych czasach impreza gromadziła na starcie ponad 120 osób, ostatnio pomiędzy 60 a 90, rok temu było ponad 85 zawodników i zawodniczek. Kategorie? Trzy – klasy siódme i ósme; piąte i szóste; klasa czwarta i młodsze. Ale puchary mamy też dla najmłodszej uczestniczki i najmłodszego uczestnika zawodów - powiedział TYGODNIKOWI trener lekkoatletyki, prezes MKS PUŁTUSK, Sławomir Krysiak.

Wójt Zator, Włodzimierz Kaczmarczyk: - Inwestujemy we wszystko, co związane jest ze sportem i we wszystkich, którzy chcą ten sport uprawiać. Ja osobiście jestem zwolennikiem czynnego wypoczynku, sam biegam, sam kopię piłkę i wszystkich namawiam do aktywności fizycznej.

„XXIII Halowy Mityng Wójtów Powiatu Pułtuskiego w SKOKU WZWYŻ potwierdził swoją markę – była walka o każdy centymetr, rekordy życiowe i prawdziwa lekkoatletyczna atmosfera. 23 lata tradycji zobowiązuje, a poziom sportowy pokazuje, że pułtuski skok wzwyż ma się znakomicie" – podał FB pułtuskiej CZWÓRKI.

OTO WYNIKI MITYNGU

Dziewczęta:

- rocznik 2015 i młodsze:
1. Grzymała Marcelina - SP Zatory- 125
2. Makowska Magdalena - SP 4 - 120
3. Jackiewicz Martyna - SP Zatory- 115

- rocznik 2013 – 14:
1. Zagata Maria - SP 4 - 135
2. Mroczkowska Zuzanna - SP Zatory - 130
3. Dziadak Gabriela - SP 4 - 130

- rocznik 2011 – 12:
1. Śliwińska Zuzanna - SP 4 - 140
2. Sepełowska Ewelina - SP 3 - 140
3. Dziubińska Katarzyna - SP 4 - 135

Chłopcy:

- rocznik 2015 i młodsi:
1. Marciniak Bartosz - SP 3 - 120
2. Żbikowski Franciszek - SP Winnica - 115
3. Bonius Kacper - SP Niestepow0 – 115

- rocznik 2013 – 14:
1. Chrzanowski Igor - SP Zatory - 145
2. Kowalewski Tymon - SP 4 - 135
3. Brzozowski Piotr - SP 3 - 130

- rocznik 2011 – 12:
1. Szwejk Igor - SP 4 - 155
2. Nasiadka Jakub - SP Pobyłkowo - 150
3. Zdunek Mateusz - SP Niestępowo – 145

(Zdjęcia – Kazimierz Dzierżanowski i Krzysztof Piekarski)

Kazimierz Dzierżanowski

A TO CIEKAWE – mówi SŁAWOMIR KRYSIAK:

Najmłodszą uczestniczką zawodów była Zuzanna Małek (rocznik 2017) z SP Zatory, a najmłodszym uczestnikiem Wojciech Gryc z SP 1. Puchary dla najlepszych zawodników wymienionych wyżej ufundowali WÓJTOWIE GMIN: Zatory, Winnica, Pokrzywnica i Gzy oraz burmistrz Pułtuska i dyrektor SP 4 w Pułtusku. Gościem honorowym naszych zawodów był dwukrotny olimpijczyk Paweł Wiesiołek – wychowanek naszego klubu MKS Pułtusk. Podczas zawodów podjęto aż dwie próby pobicia rekordu mityngu: jednego z najstarszych (istniejącego od 2011 roku) w kategorii średniej chłopców przez Igora Chrzanowskiego oraz najmłodszego (ustanowionego rok wcześniej) w kategorii najmłodszych dziewcząt przez uczennicę trzeciej klasy Marcelinę Grzymałę.

Rekordy nie zostały pobite, choć naprawdę niewiele brakowało. Nie udało się także pobić rekordu ilości uczestników, ustanowionego w 2008 roku (123 osoby). W naszych zawodach wystąpiło 105 osób: 60 dziewcząt i 45 chłopców.

PODAŁ **KD**











eprasa.pl 958eae05b9





W ubiegły czwartek obejrzeliśmy musical CICHY FRONT, spektakl Teatru Muzycznego DRUGA ZWROTKA. Powstał we współpracy z MUZEUM Dom Rodziny Pileckich, a jego zaistnienie na pułtuskiej scenie zawdzięczamy MCKiS i PSP im. rtm. Witolda Pileckiego w Przemiarowie

SZLACHCIANKI POTRAFIŁY SPISAĆ SIĘ NA WOJNIE albo NIE JEST ŁATWO SPEŁNIĆ ROZKAZ*

Spektakl? Opowiada o losach wojennych ludzi z powiatu ostrowskiego – o Zofii Radwańskiej, Marii Pileckiej, Jadwidze Długoborskiej i Irenie Lubkiewicz. To ciche bohaterki działające przeciwko hitlerowskiemu okupantowi, narażające swoje życie i swoich najbliższych. Jego reżyserem jest Piotr Trentowski, autor scenariusza Michał Sotrel.

Musical o licznej obsadzie (również dzieci) - z ciekawym rozwiązaniem scenicznym - podobał się widzom, którzy w ciszy odbierali poszczególne sceny. Akcja spektaklu rozgrywała się na kilku płaszczyznach - tak wprowadza widza w różny czas i w różne przestrzenie.

Całe przedstawienie – przejmujące i wzruszające – wprowadziło widownię w czas, kiedy człowiek człowiekowi był wilkiem. Zarazem było lekcją historii dla części publiczności, młodej.

A MUZEUM Dom Rodziny Pileckich, poświęcone Marii i Witoldowi Pileckim, mieści się w Ostrowi Mazowieckiej, w domu rodzinnym Marii. Otwarte w 2022 roku, zostało powołane w celu dokumentowania, upamiętniania oraz upowszechniania w kraju i na świecie wiedzy o życiu patrioty rotmistrza Witolda Pileckiego i jego żony.

Przed CICHYM FRONTEM - i po jego zakończeniu - prowadzono zbiórkę charytatywną na rzecz Fundacji Parent Project Muscular Dystrophy.

**Treści wypowiedziane ze sceny.*

GMD





Neonowa magia w sercu Pułtuska

Jak „Strażnicy Światła" z ZuliLaj uratowali wiosnę

Kiedy za oknem luty straszył wyjątkową w tym roku mroźną, szaro-białą i senną atmosferą, w samym sercu pułtuskiego rynku, pod numerem 40A, wydarzyło się coś, co na kilka godzin zmieniło prawa fizyki i... kolory rzeczywistości. W minioną sobotę, 28 lutego, Sala Zabaw „ZuliLaj – Dziecięcy Raj" zamieniła się w neonowe centrum dowodzenia, a grupa kilkunastu odważnych odkrywców wyruszyła na niezwykłą misję: „Świetlny Labirynt".

Misja: Pokonać mrok

Założenie było proste, choć wymagające nie lada odwagi – zima uwięziła kolory w drewnianych konstrukcjach sali, a odzyskać je mogli tylko oni: Strażnicy Światła w wieku od 4 do 8 lat. Zgodnie z „dress codem", dzieci pojawiły się w białych i neonowych strojach, które w świetle lamp UV natychmiast rozbłysły tajemniczym blaskiem.

Program imprezy przypominał scenariusz filmu przygodowego. Zaczęło się od neonowego malowania twarzy, dzięki któremu każde dziecko zyskało „świetlne barwy wojenne". Później było już tylko bardziej magicznie. Laserowy tor przeszkód, gdzie każdy ruch musiał być precyzyjny, by nie dotknąć świecącego promienia, wywoływał u maluchów i starszaków prawdziwe wypieki na twarzach. Do tego poszukiwanie skarbów ukrytych w zakamarkach labiryntu, teatr cieni i tatuaże, które w ciemnościach wyglądały jak małe dzieła sztuki.

Fascynacja w oczach, spokój w sercach

To, co najbardziej zaciekawiło obserwatora z Tygodnika Pułtuskiego, to niesamowita aura skupienia i autentycznego zachwytu. Dzieci, bez względu na wiek, poruszały się w feerii barw z szeroko otwartymi oczami. Widać było, że magia laserów i świetlnych efektów to dla nich coś więcej niż tylko zabawa – to wejście do innego świata. Podczas gdy „małe główki" zajęte były ratowaniem wiosny i odkrywaniem blasku, dorośli – rodzice i opiekunowie – mogli pozwolić sobie na coś, co w codziennym pędzie jest towarem luksusowym: chwilę dla siebie. Jedni delektowali się kawą w „dorosłej" strefie ZuliLaj, inni wykorzystali ten czas na spokojne weekendowe zakupy na pułtuskim rynku. Co najważniejsze, robili to z poczuciem pełnego zaufania. ZuliLaj wypracowało sobie bowiem opinię miejsca, w którym bezpieczeństwo i profesjonalna opieka idą w parze z najbardziej kreatywnymi pomysłami.

O czym śnili Strażnicy Światła?

Wielki finał, czyli wspólne rozświetlenie sali mocą latarek, był symbolicznym zwycięstwem nad zimową aurą. Ale emocje nie opadły wraz z wyjściem z sali. Można tylko przypuszczać, o czym śniły dzieci tej nocy. Czy w ich snach po pokoju biegały neonowe lwy z fototapet ZuliLaj? Czy może śniły o tym, że same posiadają moc rzucania laserowych zaklęć spełniających dobre życzenia? Jedno jest pewne: te wspomnienia zostaną z nimi na długo.

Poprzeczka zawieszona wysoko

Refleksja, która nasuwa się po sobotnim wydarzeniu, jest jedna: Pani Olga, właścicielka ZuliLaj, po raz kolejny udowodniła, że ma niespożytą energię i dar do tworzenia wydarzeń nieszablonowych. Skala atrakcyjności i wszechstronności zajęć proponowanych w tym miejscu sprawia, że poprzeczka dla lokalnej oferty edukacyjno-rozrywkowej jest zawieszona już teraz bardzo wysoko. ZuliLaj to nie tylko „kulki" i zjeżdżalnie. To miejsce, gdzie dba się o rozwój wyobraźni, sensorykę i buduje społeczność rodziców, którzy wiedzą, że ich pociechy są w dobrych rękach. Z niecierpliwością czekamy na kolejne pomysły i tematyczne warsztaty. Bo jeśli tak wygląda ratowanie wiosny, to nie możemy się doczekać atrakcji czekających pułtuskie Maluchy na powitanie lata!

ZCZ





eprasa.pl 958eae05b9